Nr. 152. Czwartek, 8 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Augusta, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta. powiła w poniedziałek dnia 5 lipca o godzinie 1 min. 30 po południu w Kistapolczany szczęśliwie Córkę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Sądu krajowego Franciszkowi Kiernigowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego Sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej aptekarzowi Ludwikowi Nossowi w uznaniu jego wieloletniej, bardzo skutecznej i pożytecznej działalności na posadzie burmistrza miasta Czortkowa, złoty krzyż zasługi z koroną.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Na wspaniały blask dyamentowego jubileuszu rządów królowej Wiktoryi, niemiły cień rzuciły echa rozruchów w Indyach angielskich. W tej perle posiadłości wielkobrytańskich, którą od szeregu miesięcy nawiedzają klęski elementarne: zaraza i głód, począł występować ruch nie tylko niepokojący dla Anglików, ale także upokarzający. Dowodzi on mianowicie, że panowanie wielkobrytańskie w Indyach, nie cieszy się taką sympatyą, jak w Anglii zapewniano, i że przyczyny niezadowolenia muszą być ważne i liczne. Jeżeli zaś wezmie się pod uwagę okoliczność, że stosunek liczbowy całej ludności europejskiej w Indyach angielskich do ludności krajowej, przedstawia się jak 1:1000; że dwie trzecie wojsk angielskich w rozległym tym kraju, rekrutują się z krajowców, — nie trudno przyjdzie zrozumieć obawy Anglików, aby nie powtórzył się krwawy rok 1857. Wielkie różnice rasowe pomiędzy mieszkańcami Indyj angielskich, zawzięte nieporozumienia między Mahometanami a Hindusami, okrucieństwo i nieudolność władców z plemion tubylczych, podstępne tchórzowstwo i marzycielskie usposobienie ludności indyjskiej, były dotychczas najsilniejszą dźwignią panowania angielskiego w Indyach. Wszystko to jednak są czynniki natury wyłącznie negatywnej — a w takim stanie rzeczy drobny powód wystarcza, ażeby nieprzychylne sobie żywioły, zgodne jednak z sobą we wspólnem uczuciu nienawiści, na chwilę się połączyły; wówczas zaś niespodziewanie powstać może groźna i straszna burza. Klęska głodowa i najrozmaitsze, epidemiczne choroby, a ostatecznie dżuma, wprawiły już i tak umysły ludności indyjskiej w rozdrażnienie i napełniły je rozpaczą; w takiem usposobieniu zaś lada drobnostka może oddziałać jak iskra, padająca na materyał palny. To też nie tylko w Bombaju, lecz i w Bengalii miejscowe dzienniki indyjskie zachęcają już ludność do powstania. Na zachodzie Indyj w obec kwitnącego miasta Punah musiano zastosować środki karne, przymusowe, a równocześnie nadeszły doniesienia, że na wschodzie w Kalkucie, na przedmieściu Chitpur, wybuchły z błahego powodu religijne rozruchy i niepokoje, których ofiarą padli oficerowie i żołnierze angielscy.

Bezpośrednią przyczyną całego poruszenia i dotychczasowych ekscesów zdaje się być bezwzględne postępowanie władz sanitarnych z ludnością miejscową. Opowiadania o szczegółach tego postępowania są tak rażące, iż z trudnością przychodzi uwierzyć, że coś podobnego może się dziać pod berłem angielskiem. A jednak opowiadają to sami Anglicy. Tak n. p. mr. Gokhale, profesor w kolegium Fergussona w Punah, wygłosił o sprawie tej wykład w Londynie i jako główną przyczynę niepokojów w Punah wskazał, że przeprowadzenie sanitarnych zarządzeń w tem mieście powierzono, nie jak w Bombaju, wojskom indyjskim, lecz żołnierzom angielskim, którzy nigdy poprzednio nie byli używani do takich czynności. Podobnie jak w Bombaju także i w Punah musiano przeprowadzić rewizyę i desynfekcyę mieszkań. Bogatsi mieszkańcy opuścili miasto zawczasu, pozostała tylko uboga, znękana głodem ludność, wśród której za przybyciem wojska, wywiązała się panika. Żołnierze angielscy, nie znając języka krajowców, ani ich zwyczajów, zupełnem lekceważeniem uczuć religijnych ludności, całem postępowaniem swem drażnili ją na każdym kroku. Wbrew przepisom komisyj sanitarnych dobywali się przemocą do alkowy i do sal modlitwy mieszkańców, niszczyli ich ubogie sprzęty, wyrzucali na ulice ich skromne zapasy żywności. I to jednak nie było jeszcze najgorszem. Kobiety wyciągano siłą na ulice i tam pod pozorem, że w domu nie jest dość jasno, rozbierano je przemocą dla odbycia rewizyi, a na dwóch dopuszczono się nawet publicznie gwałtu. Jedna z nich odebrała sobie życie....

Opinia angielska nie zadawalnia się też środkiem, który z wielu stron doradzają, ażeby na prasę krajową w Indyach nałożyć kaganiec a przynajmniej ograniczyć jej swobodę. Już lord Lytton bezskutecznie chwytał się tego środka, — i następca jego lord Ripon, niezwłocznie usunął ograniczenia prasy; obecny zaś wicekról Indyj lord Elgin, posiada wprawdzie dostateczną dozę energii, aby ruch przemocą stłumić, lecz także ma dość rozumu stanu, aby ocenić, iż gwałtowne stłumienie ruchu nie będzie jedynem i najlepszem lekarstwem. Poważne dzienniki angielskie doradzają też ostrożność i potrzebę zbadania rzeczy do gruntu a przywiązują większą wagę do taktu i zręczności urzędników niż do srogości i energii władz.

LISTY PARYSKIE.

(Automat prezydyalny. — Atentat w lasku Bulońskim. — Przepowiednie wieszczki paryskiej. — Podróż p. Faure'a do Rossyi. — Grand Prix. — Wyścigi artystyczne. — Eleonora Duse i Sara Bernhardt. — Z psychologii wielkiej artystki. — Przedstawienie na rzecz pomnika Dumasa. — Królowie desek. — Pierwsza manifestacya Koła literacko-artystycznego. — Wykład p. Gasztowtta o Sienkiewiczu. — Obiad na cześć pana Gasztowtta. — Godebski i pomnik Mickiewicza. — Koncert Tymoteusza Adamowskiego).

(Dokończenie).

Stary pistolet z napisem „Pologne", znaleziony lub rzucony obok kaskady, nie był na szczęście jedyną rzeczą, która przypomniała Paryżanom w tych dniach społeczeństwo polskie. Znaleźli się godniejsi „manifestanci", którzy wprawdzie nie urządzali atentatów, ale zato w chlubniejszy sposób przyczynili się do rozgłosu imienia polskiego.

Taką to manifestacyą użyteczną i chlubną była przedewszystkiem „Conférence" W. Gasztowtta o Sienkiewiczu, urządzona staraniem polskiego Koła literacko-artystycznego w sali geograficznej. Okoliczność, że zebraniu przewodniczył akademik Albert Sorel, dodała manifestacyi tej blasku; że zaś licznie zgromadzona publiczność francuska zajęła się istotnie żywo Sienkiewiczem i całem piśmiennictwem polskiem, to już wyłączna zasługa p. Gasztowtta. Potrzeba było głębokiej znajomości materyału i niezwykłego owładnięcia nim, by w ramach jednego wykładu pomieścić rzut oka na całą literaturę polską, począwszy od najdawniejszych jej pomników — *nous ne datons pas d'hier*, oto czego pragnął dowieść prelegent — aż do najnowszych powieści, poświęcając nadto Sienkiewiczowi rozbiór, jeśli nie wyczerpujący, to jednak subtelny. A trzeba wiedzieć, że tłómacz Sienkiewicza i Słowackiego jest wiernym uczniem wielkich romantyków, i że nie może przejść obok mogił ich, by nie złożyć na nich najpiękniejszych kwiatów uczucia swego i wymowy swej. Ta właśnie nuta romantyczna, to natchnienie głębokie, tworzące kontrast tak piękny z siwymi włosami prelegenta, nadawały wykładowi p Gasztowtta właściwą jego cechę.

Niepodobna mi streszczać na tem miejscu całego wykładu; wspomnę tylko, że do najświetniejszych ustępów jego należało zestawienie Sienkiewicza z pisarzami francuskimi: z Dumasem ojcem jako powieściopisarzem historycznym, z Bourgetem jako psychologiem, z Lotim wreszcie jako pejzażystą.

Obfite oklaski przerywały prelegentowi częstokroć słowa i podkreśliły hucznie piękne zakończenie wykładu. Słowa Sorela, który przemówił jeszcze przy końcu, dowiodły, jak żywe zajęcie obudził wykład p. Gasztowtta. Słynny akademik wyraził gotowość swą do uczestniczenia w dalszych wieczorach literackich Koła i zwrócił się z wezwaniem do owych literatów polskich, którzy władają językiem francuskim tak świetnie, jak p. Gasztowtt, by uprzystępnili najnowszą literaturę polską dla czytelników francuskich nie tylko odczytami, ale przekładami.

Chcąc wyrazić p. Gasztowttowi wdzięczność swą za tak dzielne zainaugurowanie prac objętych programem Koła, młode towarzystwo uczciło go obiadem, na którym zebrali się wszyscy niemal literaci polscy, bawiący w Paryżu. Na liczne toasta wzniesione na cześć jego, p. Gasztowtt odpowiedział piękną przemową, ujmującą szczerością i prawdziwym zapałem. Była to historya walk, nadziei i rozczarowań, wysiłków coraz na nowo podejmowanych przez redaktora *Bulletin polonais*, poety i tłómacza, który pragnął wyrobić poezyi polskiej stanowisko należne jej zagranicą. Nie dziw, że wytrwały pracownik ten z goryczą patrzy na najnowszy zwrot w sympatyach Francyi, na ów prąd, który żmudną pracę jego i „Koła" utrudnia niezmiernie. Hucznymi oklaskami przyjęli zebrani wiersz satyryczny „France et Pologne", w którym p. Gasztowtt wyraził uczucia kolonii polskiej, patrzącej na bratanie się Francuzów z Rossyą. Oto parę ustępów z wiersza tego:

....On n'entend plus retentir au théâtre
Que noms en eff et noms en off,
Et l'on voit se pâmer un publique russolâtre
Devant Danischeff et Strogoff.
Tels les Kozaks jadis furent par Déroulède
Chantés en vers faux et caducs;
Et la toute charmante auteur du roman „Laide".
Va rendre visite aux grands-ducs!...

. . . .

La Pologne te parle: ecoute la victime
Qui ne t'implore que pour toi
O France! ne fais point de pacte avec le crime
Ou tu tomberas comme moi.

Wybornemi deklamacyami p. Konstantego Górskiego, który z właściwą sobie sztuką wygłosił utwory własne i poezye Asnyka, zakończył się piękny ten wieczór.

*

Najbliższym krokiem Koła literacko-artystycznego będzie wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu przy placu Vendome, w którym umarł Chopin. Za inicyatywą siostrzeńca Chopina, p. Jędrzejewicza, rada municypalna m. Paryża uchwaliła właśnie ze swej strony zająć się umieszczeniem podobnej tablicy. Tymczasem otrzymało Koło z Carrary gotową już tablicę, bezinteresowny podarek Cypryana Godebskiego, który bawi w mieście marmurów.

Znakomity artysta, pracujący tam nad pomnikiem Kopernika i medalionem pamiątkowym dla Matejki, niebawem zapewne przystąpi do większego dzieła, które będzie uwieńczeniem chlubnej jego karyery artystycznej. Przypuszczenie, które wyraziłem w jednym z ostatnich „Listów paryskich", że komitet warszawski poleci wykonanie pomnika Mickiewicza Godebskiemu, ziściło się rychlej, niż się spodziewano. Henryk Sienkiewicz, który przybył do Paryża, by zabawić czas jakiś u Brunona Abakanowicza, upełnomocnionym był do traktowania z artystą. Godebski przerwał prace swe w Carrarze i wrócił na parę dni do Paryża, by ustnie rozmówić się z przedstawicielem komitetu warszawskiego. Sympatyczny artysta, czując się tak bliskim spełnienia gorących pragnień swych, był w okresie prawdziwego natchnienia: w ciągu kilku dni powziął nową myśl i naszkicował nowy projekt pomnika, prawdziwie monumentalny a jednak pełen życia i ruchu. Niestety nie mogę się jeszcze podzielić z czytelnikami szczegółami przepięknego tego projektu, nie wątpię jednak, że komitet warszawski, mając wybór między dawniejszym projektem, nadesłanym do konkursu krakowskiego a obecnym, zdecyduje na rzecz nowego pomysłu.

Lecz jakimkolwiek będzie ostateczny układ pomnika, to jedno z satysfakcyą dziś już stwierdzić można, że dzięki uchwale komitetu warszawskiego, dzieło to będzie zrobione dobrze i na czas. Wiadomo, że artyści *minorum gentium* starają się usilnie, by obalić uchwałę tę i zniewolić komitet do rozpisania konkursu. Byłaby to najfatalniejsza droga, jakąby komitet obrać mógł. Trzeba rzecz tę postawić jasno i nie ulegać fałszywym hasłom. Wiadomo, że najpiękniejsze pomniki ar-

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

II.

W rozwoju Kółek i osiąganiu przez nie zamierzonych celów ważną odgrywają role lustratorowie gospodarstw włościańskich. To też zarząd zwrócił szczególniejszą na to uwagę, aby pozyskać na lustratorów siły fachowe, agronomów teoretycznie i praktycznie wykształconych a przytem uzdolnionych do popularnych wykładów. Ponieważ ostatnimi czasy kilku lustratorów otrzymało nominacye na dyrektorów szkół rolniczych, a kilku na nauczycieli wędrownych rolnictwa, Zarząd główny przymuszony był dla pozyskania nowych sił ogłosić konkurs na posady lustratorów. Z pośród 42 kandydatów, powołał wydział wykonawczy pp.: Czesława Czechowskiego, Witolda Daniszewskiego, Eugeniusza Kośnierskiego, Antoniego Sniegockiego, Leona Starkiewicza i Gabryela Truszkowskiego, a to po przeprowadzeniu przez nich próbnych lustracyi. Ci nowi lustratorowie oraz dawny lustrator p. Feliks Neustein, przeprowadzili w roku 1896 lustracye gospodarstw włościańskich z pouczeniami w 331 gminach, 14 powiatach, wobec 17.184 słuchaczy.

Lustratorowie gospodarscy mają wprawdzie, w myśl wydanej dla nich instrukcyi, także obowiązek wglądania w administracyjne czynności Kółek rolniczych, w ich książki i rachunki, taka atoli kontrola już dlatego samego jest niedostateczną, że odbywa się rzadko. Temu niedostatkowi starała się zaradzić uchwała XII. walnego Zgromadzenia, upoważniająca Zarząd główny „do mianowania lustratorów w pojedyńczych powiatach nie za wynagrodzeniem, lecz ludzi dobrej woli, którzyby o wszelkich swych spostrzeżeniach w porozumieniu z zarządami powiatowymi zawiadamiali Centralny Zarząd“.

W wykonaniu tej uchwały, wydał Zarząd główny okólnik do zarządów powiatowych, względnie delegatów, wskutek czego w wielu powiatach jak: w Bochni, Brzesku, Cieszanowie, Czortkowie, Jaśle, Krośnie, Limanowej, Myślenicach, Nowym Sączu, Pilźnie, Rohatynie, Ropczycach, Rzeszowie, Samborze, Sokalu, Tarnobrzegu, Tarnowie i Żywcu, mianowano takich lustratorów.

Zarząd główny nie ma jednak dotychczas podstaw do osądzenia, czy i o ile te lustracye weszły w życie. Uznając jednak samą myśl jako dobrą, wprowadza w przedłożonym obecnie walnemu Zebraniu projekcie zmiany statutu Towarzystwa instytucyę „mężów zaufania“, to jest stałych delegatów do czuwania nad dwoma lub kilku w najbliższem sąsiedztwie będącemi Kółkami.

Pocieszającym jest objawem, że działalność handlowa Kółek rolniczych, mimo trudności nie tylko nie słabnie, ale owszem przeciwnie z każdym rokiem co raz bardziej się rozwija.

Wskutek braku sprawozdań rocznych, nie można podać dokładnie cyfry sklepów wiejskich, które w roku 1896 przy Kółkach rolniczych powstały. Do dokładnych dat w tym kierunku przyjdzie Zarząd główny dopiero po wprowadzeniu w życie lustracyi handlowych. To jednak jest pewnem, że powstają one w coraz to większej liczbie i wyłącznie z inicyatywy miejscowej, jako wynik odczuwanej potrzeby.

Dodatnim jest również objawem, że Kółka rolnicze, nie ograniczając się na zakładaniu sklepików, rozszerzają swoją działalność na zakładanie spółkowych mleczarni, piekarni, cegielni i innych t. p. przedsiębiorstw.

Ponieważ organizacya prawna tych przedsiębiorstw nie jest jednolitą, a w wielu wypadkach wprost niewłaściwą, ponieważ dalej wiele przedsiębiorstw z ujmą dla Towarzystwa nosi całkiem niewłaściwie jego firmę, przeto Zarząd główny powołał osobną komisyę dla zastanowienia się nad niedostatkami w powyższych kierunkach. Zasady przez tę komisyę uchwalone, będą wprowadzone po wejściu w życie przygotowanego projektu zmiany statutu.

Sprawozdanie podnosi dalej, że założone w roku 1895 w Czernichowie praktyczne kursa handlowe dla wykształcenia kierowników sklepików Kółek rolniczych, rozwijają się pod kierownictwem dr. Stefczyka nader pomyślnie. W r. 1896 wyszło z tych kursów 14 ukończonych uczniów.

Kuratorem kursów handlowych jest p. Stanisław Olszewski, członek wspierający Towarzystwa i emerytowany c. k. Radca szkolny, zamieszkały w Krakowie.

Dzięki ofiarności kuratora fundacyi stypendyjnej im. dr. Towarnickiego, otrzymał Zarząd główny zł. 600 na 12 stypendyów po 50 zł. dla niezamożnych uczniów kursów handlowych w Czernichowie. Oprócz tego udzielił Związek handlowy w Krakowie na cele kursów handlowych zł. 200., wydział Rady powiatowej w Wieliczce zł. 100, ks. Jelonek z Czernichowa zł. 20.

Ofiarność zaś Sejmu, który na cele rzeczonych kursów wyznaczył subwencyę w kwocie 1200 zł., pozwoliła Zarządowi głównemu na rozszerzenie kursów.

Jest jednak rzeczą jawną, że wobec ilości sklepików Kółek rolniczych, wypadnie już w najbliższej przyszłości zająć się założeniem takich samych kursów we wschodniej części kraju.

Dla udzielania bezprocentowej pożyczki z funduszu pożyczkowego, uchwalonego w r. 1890 przez Sejm w interesie handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych w kwocie zł. 15.000, polecił Zarząd główny Wydziałowi krajowemu następujące Kółka do uwzględnienia: Czernichów, Łęki górne, Buchowice, Suchodoł, Dobromil, Strzałkowice, Wyżne, Zawada, Lubaczów, Wola justowska, Pomorzany, Morawsko, z sumami od 100 zł. do 1000 zł. i Związek handlowy Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie z sumą 5000 zł.

Ze względu na potrzebę powiększenia stanu funduszu pożyczkowego, Zarząd główny wnosząc już od trzech lat co roku prośbę do Sejmu o podwyższenie tego funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych, uzyskał w tym roku przychylne przedstawienie Wydziału krajowego do Sejmu o podwyższenie dotacyi funduszu pożyczkowego do wysokości 25.000 zł. t. j. o sumę 10.000 zł. płatną w 2 ratach rocznych po 5000 zł.

Jako pocieszający objaw należy zaznaczyć, że raty z pożyczek wpływają regularnie i że nie ma potrzeby uciekania się do ręczycieli.

Dla zaopatrywania sklepików Kółek rolniczych w tani i doborowy towar, powstała w tym roku, obok już istniejących Związków handlowych Kółek rolniczych w Krakowie i Lwowie, „Spółka handlowa Towarzystw i Kółek rolniczych w Nowym Sączu“, do której Zarząd główny przystąpił z 2 udziałami, oraz Towarzystwo okręgowe rolnicze w Dębicy dla sklepów Kółek rolniczych powiatu pilzneńskiego i ropczyckiego. Prócz tego Związek handlowy w Krakowie postanowił w jak najkrótszym czasie utworzyć dwie filie w Tarnowie i Rzeszowie. Do Związku handlowego we Lwowie przystąpił Zarząd główny z 4 udziałami.

Zarząd główny roztrząsał jednak pytanie, czy mnożenie się w kraju naszym składów hurtownych jest przy istniejących warunkach pożądane, skoro tylko taki skład hurtowny odpowiada swojemu zadaniu, który rozporządza znacznym kapitałem i ma szerokie miejsce zbytu. To też wdrożono kroki w celu połączenia już istniejących Związków handlowych na razie w jeden centralny w Krakowie i ta akcya znalazła przychylną ocenę ze strony interesowanych Związków.

Już dawno odczuwano potrzebę wprowadzenia w życie lustracyi handlowych sklepików i innych przedsiębiorstw Kółek rolniczych, a to w celu przyjścia tymże sklepikom z pomocą i radą co do prowadzenia ksiąg rachunkowych, zestawiania bilansów, obrachowywania cen towarów, wskazywania źródeł nabycia tychże i t. d. Wiele bowiem sklepików z przyczyny nieporadności i nieumiejętności w prowadzeniu interesu handlowego, albo całkiem upadło, albo też na fałszywe schodziło drogi. Zarząd główny postanowił przeto zamianować w zawodzie kupieckim wykształconych lustratorów, których obowiązkiem byłoby objeżdżać stale sklepiki w celu przeprowadzenia gruntownej ich rewizyi.

I znowu dzięki ofiarności Sejmu, który na ten cel subwencyę w kwocie 2000 zł. wyznaczył, Zarząd główny mógł swoje zamiary w czyn wprowadzić. W tej właśnie chwili, dwaj lustratorowie handlowi przez Zarząd główny przyjęci, przeprowadzają już lustracye sklepików Kółek rolniczych.

Ponadto Zarząd główny zamierza w przyszłości pozyskać dla swojego biura fachową siłę na referenta handlowego, którego zadaniem byłoby, na podstawie materyałów i spostrzeżeń, przez lustratorów handlowych zebranych, a pod kierunkiem Zarządu głównego, czuwać nad dotychczasową działalnością handlową Kółek rolniczych i wychodzić z inicyatywą co do jej rozszerzenia w kierunkach dotąd nie wyzyskanych.

W wykonaniu uchwał XIII. Walnego zgromadzenia wniósł Zarząd główny dwie petycye, jedną do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o przyznanie przewodniczącym Kółek rolniczych udziału przy likwidacyi szkód ogniowych; drugą do ogólnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o podniesienie rocznej subwencyi.

Uznając sprawę kredytu włościańskiego tak osobistego jak i hipotecznego za bardzo ważną, wniósł Zarząd główny przez Wydział krajowy do Sejmu memoryał, w którym Zarząd główny zwrócił uwagę na dotychczasowe niedostatki i niedogodności w stosunkach kredytu włościańskiego, a w konsekwencyi na konieczność popierania kas pożyczkowych systemu Reiffeisena, skierowania kas pożyczkowych gminnych na drogę assocyacyi kredytowej dobrowolnej i wprowadzenia ułatwień w udzielaniu pożyczek hipotecznych przez Bank krajowy.

Prócz tego wniósł Zarząd główny na ręce JE. Marszałka krajowego memoryał w sprawie przyspieszenia likwidacyi byłego Banku kredytowego włościańskiego we Lwowie.

W skutek polecenia danego na ostatniem Walnem zgromadzeniu Zarządowi głównemu, aby starał się u c. k. Rządu: by na wzór Francyi i Anglii ustawodawstwem karnem przeciwdziałał wyzyskiwaniu drobnego rolnika przy zakupnie nawozów sztucznych i pasz skoncentrowanych, wybrano ankietę do której zaproszono jako rzeczoznawców pp. dr. Jana Pawlikowskiego prof. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach i członków Zarządu głównego dr. Miczyńskiego, dr. Prażmowskiego, dyrektora Związku handlowego w Krakowie, wnioskodawcę prof. Mikułowskiego-Pomorskiego i jako prawnika dr. Steczkowskiego.

Owocem obrad tej ankiety było wypracowanie memoryału do c. k. Rządu z projektem ustawy normującej handel nawozami sztucznymi i zawierającej postanowienia karne na wypadek ich fałszowania. Zarząd główny odniósł się także do Wydziału krajowego z prośbą o umożliwienie Kółkom rolniczym i członkom Kółek, oraz Związkom handlowym Kółek rolniczych bezpłatnego korzystania ze stacyi doświadczalnej w Dublanach w celu obrony włościan od wyzysku przy nabywaniu nawozów sztucznych.

---

chitektury i rzeźby powstawały zawsze, dzięki bezpośredniemu porozumieniu się światłych mecenasów z wielkimi artystami. Kiedy Zumbuscha sprowadzono do Wiednia, zapewniono mu z góry, że mimo komedyi konkursu, on nie kto inny wykona wielkie pomniki, które stanowią dziś ozdobę Wiednia.

Nie ma dwóch rzeczy bardziej niezgodnych z sobą, aniżeli sztuka i filantropia. Nie o to idzie, by rzeźbiarze o średnim talencie dostali zajęcie, lecz o to, by stanął piękny pomnik. Niechaj protektorowie artystów tych, którzy bez wątpienia na poparcie zasługują, zamawiają u nich biusty, niechaj kupują ich dzieła, choćby z środków krajowych, jak się to dzieje we Francyi, lecz niech nie robią ze składek na pomnik Mickiewicza funduszu stypendyjnego. Godzi się, by pomnik największego poety polskiego wykonał największy z współczesnych rzeźbiarzy polskich.

*

W końcu parę słów o zamknięciu sezonu muzycznego.

Podobnie, jak w zeszłym roku, tak i w tym usłyszeliśmy jeszcze spóźnionego a tak miłego ptaka wędrownego, Tymoteusza Adamowskiego. Wiedzą Amerykanie, jak spiewają skrzypce Adamowskiego; poznał się na nich i Londyn i Paryż. Koncert Adamowskiego w sali Erarda zgromadził, jak w ubiegłym roku, publiczność liczną i dystyngowaną. Właściwą „piece de résistance“ programu stanowiły waryacye Paganiniego, uzupełnione i opracowane, oraz zaopatrzone akompaniamentem fortepianowym przez Wł. Górskiego. Kompozycya ta w opracowaniu Górskiego jest w samej rzeczy ostatnim wyrazem dzisiejszej umiejętności skrzypcowej, jeśli nie wyrafinowania wirtuozowskiego. Piękność motywu, niewyczerpana inwencya w waryacyach, efektowność kontrastów, trudność techniczna, wszystko składa się na to, by z utworu tego uczynić prawdziwą perłę współczesnego repertuaru skrzypcowego. Zdumiewająca łatwość zaś, z jaką Adamowski wykonał rzecz tę, wywołała burzę oklasków. Odwdzięczając się publiczności, dodał Adamowski prześliczną „Melodyę“ Paderewskiego. Po za tem słyszeliśmy „Preislied“ z „Meistersingerów“ w opracowaniu Wilhelmy'ego, mazurek Zarzyckiego, a na zakończenie dwie dłuższe kompozycye: Andante z symfonii hiszpańskiej „Lalo“, oraz Introdukcyę i Rondo Capriccioso Saint-Saensa.

Jakto, więc ani jednego dzieła z repertuaru klasycznego? I owszem: zagrał nam Adamowski i sonatę Beethovena (*Ré majeur*), a akompaniował mu na fortepianie August Radwan, który niedawno przybył tu z Rzymu. W obec spóźnionego sezonu, Radwan nie mógł już wystąpić z własnym koncertem; występował tylko w salonach prywatnych, gdzie i Adamowski kilkakrotnie jeszcze grywał.

Świetnym był zwłaszcza wieczór muzykalny u p. Madeleine Lemaire, gdzie obok Adamowskiego, występowali Tamagno i p. Rose Caron, słynna spiewaczka opery.

Proponują Adamowskiemu pod świetnymi warunkami *tournées* po stolicach europejskich. Zdaje się jednak, że artysta i w tym roku wróci do Ameryki, gdzie podróże artystyczne ponoś lepiej się opłacają niż w ubogiej naszej Europie. Wiadomo, jak wielkiem powodzeniem cieszy się w Ameryce kwartet skrzypcowy Adamowskiego. Notuję jako szczegół ciekawy, że obok braci Adamowskich wchodzą obecnie w skład kwartetu tego dwaj Lwowianie, p. Maksymilian Zach i p. Modlinger.

Skoro już mowa o Lwowianach, nie mogą też pominąć p. Maryana Lindego, którego piękny głos barytonowy, znany wam z estrady lwowskiej, rozwinął się w Paryżu pod umiejętnym kierunkiem Warszawianki, panny Wilmy Monti. Miałem niedawno sposobność przekonać się o niezwykłych zaletach głosu p. Lindego na popisie szkoły panny Monti. P. Linde jest, o ile mi się zdaje, jedynym polskim uczniem panny Monti, której szkoła zresztą składa się z Francuzek, Amerykanek i Szwedek. P. Linde, który posiada nietylko głos, ale postawę i fizyognomię nadające się do sceny, zwrócił na siebie uwagę wybitnych muzyków i być może, że uda mu się kontynuować studya swe pod kierunkiem Reszków.

Puk.

---

1)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

I.

Swistawka gwiżdże po raz ostatni; woda zagotowuje się na bokach statku zwanego „Korona Sabaudyi“, który trzy razy dziennie przejeżdża jezioro w szerz i wypływa powoli z portu Anuency. Sternik, stojąc na wzniesieniu, zaczyna manewrować kołem, a na czystem niebie postać jego rysuje się z całą dokładnością. Kapitan zajęty rozdawaniem biletów podróżnym.

Czerwiec nastał zaledwie a godzina jest bardzo wczesna; pomimo tego, podróżnych dość na statku. Na przodzie stoją wieśniaczki, — w sabaudzkich kapeluszach z płaskiemi rondami na głowie, wracają z targu z koszami; gospodarze, w kurtkach narzuconych na ramiona, rozmawiają w narzeczu o cenie bydła, kilku mieszczan z Anuency dysputuje głośno o ostatnich wyborach miejskich, a trzej księża z otwartymi brewiarzami na kolanach, siedząc na uboczu, udzielają sobie uwag o sprawach dyecezyi.

Z tyłu okrętu około piętnastu turystów, prawie samych cudzoziemców, rozsiadło się na ławkach i zwróceni w stronę gór, z lornetami w rękach zatapiają się w podziwianiu jeziora. Dwie damy rozmawiają z sobą, otoczone mnóstwem pakunków; — dojrzała i otyła matrona, osłonięta bronzowym welonem, czyta głośno książkę przewodnika Murray dwom długim i chudym *young ladyes* o czerwonych nosach, z włosami w ślimak zwiniętemi i płaską piersią; przed niemi stoi młody, słuszny blady i rudawy *gentleman*, słucha czytania i drżąc z zimna okrywa się pledem w zielone i szafirowe kraty. W około stolika siedzą cztery młode Amerykanki, piją grog z wodą salcerską i palą ogromne cygara szwajcarskie, co pobudza siedzącą obok męża na składanem krześle damę francuską do krzywienia się i kichania.

Pomiędzy grupami snuje się mężczyzna w brunatnym żakiecie i słomianym kapeluszu, spełniający na statku rolę cicerona i fotografa. Trzymając w ręku album, związany rzemykiem, sprzedaje podróżnym fotografie i plany jeziora. Od czasu do czasu słychać głos jego, mięszający się do rozmów, a nawet urywane frazesy:

— Pragnie pani posiąść pamiątkę podróży?... Zapewne, że przewodnik Joanne jest wyborny, ale nie podaje takich szczegółów jak na tej karcie....

W tej chwili zbliża się do damy angielskiej i jej dwóch córek i tłómaczy im swój plan:

— Oto tutaj — dodaje, wyciągając rękę uroczyście na lewo — tutaj, w tym gaiku drzew, znajduje się dom, w którym umarł Eugeniusz Sue, a tam dalej, trochę wyżej jest stodoła, do której przychodził wypoczywać Jan Jakób Rousseau....

Angielki pozostają niewzruszone; wtedy wcale niezrażony mowca, przystępuje do gentlemana, trzęsącego się pod swoim pledem i ciągnie dalej:

— Ta karta, szanowny panie, jest jedyną pamiątką, którą zabrała z sobą królowa angielska, gdy przejeżdżała na „Koronie Sabaudzkiej“.

— *Oh! indeed!...* — woła człowiek w pledzie i połechtany w miłości własnej swojej ojczyzny, bierze pulares w rękę.

Cicerone zadowolony, idzie dalej ofiarowywać swoje wyjaśnienia i usługi. Zbliża się do podróżnego, który przy samym przodzie statku stał samotnie oparty o balustradę.

-- Panie!... pamiątka z podróży!... Zapewne, że przewodnik Joanne jest wyborny, ale....

Podróżnik przerwał mu krótkiem i gniewnem podziękowaniem i zatopił się na nowo w swojem rozmyślaniu.

Ubrany w garnitur z popielatego sukna i kapelusz filcowy z małemi rondami, pod którym widać jego twarz całą, jest

Na wniesioną w tej sprawie petycyę otrzymał Zarząd główny tej treści odpowiedź, że chemiczna stacya dublańska mogłaby tylko w takim razie robić analizę nadsyłanych do niej próbek sztucznych nawozów za pokryciem kosztu użytych do analizy odczynników, gdyby próbki te pochodziły od związków handlowych Kółek rolniczych.

Dzięki zabiegom Zarządu głównego i bardzo życzliwemu poparciu ze strony komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie podniosło c. k. Ministerstwo rolnictwa subwencyę rządową na rok 1896 na lustracye gospodarstw włościańskich do kwoty 6.000 złr. w. a.

Prócz tego, Sejm udzielił Towarzystwu subwencyę w kwocie 1.200 zł. w. a. na praktyczne kursa handlowe w Czernichowie i w kwocie 2.000 zł. w. a na lustracye handlowe. Te ostatnie subwencye zostały jednak udzielone dopiero na rok 1897.

Zarząd główny odnosił się w kilku wypadkach do Wydziału krajowego w sprawach melioracyjnych a w szczególności w sprawach osuszenia pól, łąk i pastwisk, a te sprawy biuro melioracyjne Wydziału krajowego ku zadowoleniu interesowanych Kółek załatwiło.

W bardzo wielu wypadkach Zarząd główny wnosił na prośby Kółek rolniczych rekursa tak do c. k. Namiestnictwa, jak i c. k. Władz skarbowych w sprawach administracyjnych i skarbowych, udzielał informacyi w sprawach handlowych, rolniczych i przemysłowych, pośredniczył w zakupnie nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, przy zakupnie towarów do sklepów, książek, ksiąg handlowych, przyborów szkolnych, sprzętów potrzebnych do gospodarstwa wiejskiego i prowadzenia przemysłu domowego, załatwiał sprawy ubezpieczeń członków, czynił starania w obu komitetach Towarzystw gospodarskich i rolniczych o udzielenie buhajów subwencyjnych i niesubwencyonowanych, o zakładanie zarodowych chlewni i stacyi ogierów rządowych, czynił różne starania na korzyść Kółek rolniczych w c. k. Dyrekcyi domen i lasów, a wreszcie starał się o umieszczenie synów członków Kółek rolniczych w różnych zakładach przemysłowych i handlach.

Protokół podawczy biura Zarządu głównego wykazywał w 1896 roku 3.332 ekshibitów. Ogólna liczba wysłanych listów, paczek, przesyłek pocztowych, kolejowych i innych wynosiła przeszło 8.000 nie wliczając w to wysyłki dwa razy co miesiąc *Przewodnika* w 1150 egzemplarzach.

Licząc się z potrzebami Towarzystwa, któremu dzisiejsza organizacya w wielu kierunkach nie wystarcza, wybrał Zarząd główny osobną komisyę dla gruntownej rewizyi statutu Towarzystwa, a zawarte w niej zasady będą przedmiotem obrad walnego Zgromadzenia.

---

dość słuszny i dobrze zbudowany; czoło jego szerokie, postawa elegancka i młoda jeszcze, choć kilka siwych włosów w krótkiej ciemnej brodzie, zmarszczki w około oczu i płeć matowa, zmęczona, świadczą, że z pewnością minął już czterdziestkę. Usta, na pół osłonięte brodą i wąsami, dobry mają wyraz, a musi on być uroczy, gdy uśmiechnąć się zechce; oczy, barwy kawy spalonej, są promienne i pieszczotliwe, a przytem czytać w nich można obojętność znudzonego człowieka, który dużo przeżył. W obecnej chwili zdaje się wyłącznie zajęty rozglądaniem się we wspaniałym krajobrazie, który rozciąga się przed oczami, gdy się wypłynie na jezioro.

Woda przybiera barwę zieloną, gładką i przejrzystą. Drżenie ją przechodzi chwilami i wtedy barwa się zmienia, stając się srebrną i ciemnoczerwoną, co następuje przy najlżejszym powiewie wietrzyku. Słońce wszystko oświeca. Na prawo, oblewa ogromny, wydłużony grzbiet Semnoz, barwy złocistej, bardzo jasnej w miejscach, gdzie skały występują, ciemniejszej tam, gdzie rozrastają się sosnowe lasy; na lewo, pośród zieleni, słońce połyskuje na krzyżach dzwonnic kościołków wiejskich, na murach białych i dachach domków, porozrzucanych pomiędzy winnicami. Na krańcu jeziora, pięć łańcuchów gór występuje jeden nad drugim, przyćmionych mgłą przejrzystą, która kontury zlewa, łagodzi, zaokrągla, a potem unosi się w górę, jak dym biały, tworząc jakby czapki z chmur na najwyższych szczytach. Już kilka szczytów całkiem wystąpiło, rysując na czystym błękicie nieba śmiałe swoje kontury, jakby złotym pyłkiem przysypane. Łagodne światło poranku harmonizuje wszystkie linie i zlewa w mieniącą fosforyczno-zieloną barwę winnice, złoto zbóż, zieleń karłowatych orzechów i prawie czarny aksamit sosen.

Lekki wietrzyk marszczy powierzchnię jeziora i przynosi do statku zapach winnych latorośli, które kwitnąć zaczynają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPRAWY MONARCHII

(*Zgromadzenie komitetu wykonawczego wiernokonstytucyjnej wielkiej własności czeskiej. — Mowa księcia Schwarzenberga. — Konferencye ugodowe*).

W pałacu hr. Oswalda Thuna w Pradze odbyło się w niedzielę po południu zapowiedziane posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa wielkiej własności czeskiej. Zastanawiano się nad obecną sytuacyą polityczną. Jak słychać, chodziło na tem posiedzeniu jedynie o wymianę zdań pomiędzy członkami komitetu.

W zgromadzeniu wyborców w Budziejowicach, na którem w niedzielę książę Fryderyk Schwarzenberg przedłożył swe sprawozdanie poselskie, wzięło udział przeszło tysiąc uczestników. Obecni byli także posłowie hr. Deym i dr. Metall. Na wstępie omawiał ks. Schwarzenberg ugrupowanie stronnictw w parlamencie po ostatnich wyborach. Dawniejsza lewica, rozpadła się na atomy, Czesi jednak nie mogą się oddawać optymizmowi, wszystkie te atomy bowiem jednoczą się w zwalczaniu prawicy. Prawica przedstawia obraz, przejmujący radością serce każdego patryoty: połączenia się stronnictw prawicy w większość na gruncie autonomii, równowartości i równości wszystkich ludów. Połączenie to nastąpiło nie dla walki, lecz dla poważnej pracy, dla obrony indywidualności królestw i krajów na podstawie praw historycznych. (*Oklaski*). Większość prawicy powstała nie w skutek spotkania się pokrewnych atomów, lecz w skutek rzetelnego zamiaru działania w oznaczonym kierunku. My, — mówił książę Schwarzenberg — czescy posłowie i konserwatywna większa własność, jesteśmy w tej większości liczebnie najsilniejszym sojusznikiem. Niepodobna bez nas lub przeciw nam rządzić. Obok nas są Polacy, Słowianie i Kroaci, dążący do tych samych celów. Niemcy konserwatywni okazali — także w sprawie rozporządzeń językowych — że się chcą kierować słowami jednego z wybitnych mężów stanu: Każdemu ludowi trzeba dać to, czego potrzebuje dla swojego rozwoju. (*Huczne oklaski*). Większość powstała sama przez się, bez impulsu z zewnątrz, na podstawie własnego programu. Prawica popierać będzie Rząd, o ile ten, wierny swoim oświadczeniom, ochraniać będzie na równi interesa wszystkich ludów. Dwie są rzeczy, — mówił dalej poseł — na które się nie możemy zgodzić: centralizm administracyi i centralizm ustawodawstwa. — Chcemy, ażeby nasze Sejmy stały się ogniskiem każdej sprawy, należącej przed ich forum, a także chcemy, ażeby te sprawy, które są istotnie wspólne, przydzielone były centralnemu parlamentowi. Nasz projekt adresowy — mówił ks. Schwarzenberg — był wskazówką, że stosunki w poszczególnych królestwach wymagają naprawy i że naprawę tę znaleść można tylko na drodze, zakreślonej w naszym projekcie adresu. Jakkolwiek tedy projekt ten nie został parlamentarnie załatwiony, pozostanie on mimo to zawsze świadectwem wspólności zasad prawicy i drogowskazem dla przyszłych pokoleń. O rozporządzeniach językowych rzekł mowca, że waga ich tkwi w tem, iż oznaczają początek przeprowadzenia równouprawnienia językowego i że oznaczają pojęcie t. zw. niemieckiego zamkniętego terytoryum językowego. Wydając je Rząd postąpił zgodnie z prawnemi wymaganiami i usunął długoletnią niesprawiedliwość. Dokończenie dzieła nastąpi dopiero wówczas, gdy także wyższe instancye dla czeskiego ludu otrzymają to, co posiadają inne, liczbą i siłą podatkową mniejsze ludy, jak n. p. Włosi. Wtedy dopiero będzie można powiedzieć: Osiągnęliśmy to, co rozumiemy pod pojęciem równouprawnienia. Dlatego rozporządzenia językowe uważamy za szczęśliwy początek akcyi.

Następnie rozwodził się mowca nad kwestyą potrzeby reformy konstytucyi dzisiejszej i ostro krytykował obstrukcyę niemiecką w parlamencie, doprowadzającą parlamentaryzm *ad absurdum*. W końcu mówił ks. Schwarzenberg o ugodzie w Czechach i wyraził zdanie, że ugoda musiałaby oprzeć się na ogólnej podstawie, objąć wszystkie ludy i stać się reformą obecnej konstytucyi. Ugoda w Czechach w interesie kraju pożądana i konieczna; pod warunkiem, że podjęta ona będzie na zasadzie sprawiedliwości, żaden Czech nie będzie się wzbraniał współdziałać w doprowadzeniu tej ugody do skutku dla dobra obu ludów. Mowca oświadczył dalej, że osobiście nie wie nic o nawiązywaniu ugody. Ugoda, zdaniem jego, powinna być jawna, poddana krytyce publicznej, może być prowadzona tylko przez lud z ludem, a zawarta jedynie na gruncie sejmowym. O rokowaniach ugodowych nie można myśleć, — mówił ks. Schwarzenberg — gdy między nami nie będzie jedności. My wielka własność możemy przystąpić do akcyi tylko wspólnie z ludem czeskim. Zawsze atoli pamiętać musimy o prawie państwowem. Zajęci bieżącemi sprawami, nie możemy spuszczać z oka wyższych i dalszych celów. Naszem hasłem: prawo państwowe! (Oklaski) Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, wyrażającą posłowi pełne zaufanie, a pochwalającą połączenie czeskich posłów z prawicą i zalecającą posłom wolną rękę w obec Rządu.

Politik wyraża się tak o mowie księcia Schwarzenberga: Nie tylko właśni stronnicy ks. Schwarzenberga, ale każdy poseł czeski mógłby podpisać każde słowo, które ks. Schwarzenberg wypowiedział onegdaj przed wyborcami w Budziejowicach.

Według wiadomości, jaką odbiera *Hlas Naroda* z Wiednia, konferencye ugodowe mają się rozpocząć 20 b. m.

Artykuł „Hamburger Nachrichten“.

Hamburger Nachrichten, organ ks. Bismarcka, zamieszcza następującą korespondencyę datowaną z Wiednia pod dniem 30 czerwca, a zatytułowaną: „*Ein offenes Wort*“.

„W pismach niemieckich wychodzących w Austryi i Niemczech często omawiane były w ostatnich czasach przykre zajścia, do których powód dała t. zw. „walka przeciw rozporządzeniom językowym“. Mamy tu na myśli niektóre mowy, które wygłoszono na wiecu posłów niemieckich do parlamentu austryackiego w Chebie (Eger) w Czechach i na komersie wszechniemieckiego związku w Lipsku. Przed nami leży cały stos gazet, tak austryackich jak i niemieckich, które się tą sprawą zajmują. Skoro już na ten temat tyle papieru zadrukowano, to zachowywanie polityki strusiej w tej sprawie nie byłoby na miejscu. Chcemy więc powiedzieć słów kilka o mowach wygłoszonych w Chebie i Lipsku, z których niejedna wykroczyła daleko po za dozwolone granice dyskusyi publicznej. Rzecz to bardzo przykra, że trzeba powiedzieć — iż tak w Lipsku jak i w Chebie niektórzy austryaccy mowcy nie pamiętali o tych względach dla Dynastyi i ojczyzny, jakie powinien mieć każdy Austryak bez względu na to, do jakiego stronnictwa politycznego należy i gdzie się znajduje. Jeżeli na wiecu Związku wszechniemieckiego w Lipsku także mowcy pochodzący z Niemiec, zapomnieli o należnych względach, którymi kierować się powinni omawiając sprawy sąsiedniego mocarstwa, to postępowanie to nazwać można pożałowania godnym błędem taktycznym ale ostatecznie przejść nad niem do porządku dziennego. Gdy jednak mowcy austryaccy usiłują przemowami swemi, wygłoszonemi za granicą, podburzyć umysły wprost przeciw Austryi, to postępowanie takie jest już czemś więcej jak taktycznym błędem, należy ono już do kategoryi tego, co nie jest dozwolonem.

Z różnych stron słyszeliśmy, że na komersie związku wszechniemieckiego wyrażano się w nieodpowiedni sposób o Dynastyi austryackiej. W sprawozdaniach dziennikarskich niema o tem żadnej wzmianki, chcemy też przypuszczać, że twierdzenie to nie jest prawdziwe. Gdyby atoli w istocie taką nieprzyzwoitość popełniono w Lipsku, to wówczas każdy nam przyzna, iż niema dość ostrych słów na dosadne potępienie tego, co się stało. Już to samo jest smutnem, że Niemcy z Austryi, którzy znajdowali się w Lipsku, tak dalece się zapomnieli, że wołali o interwencyę Rzeszy niemieckiej w państwowych sprawach austryackich i wewnętrzne niesnaski wywlekali przed forum zagraniczne. Byliby daleko lepiej uczynili, gdyby byli sobie przypomnieli słowa, wypowiedziane przez księcia Bismarcka do deputacyi austryackiej, która d. 15 kwietnia 1895 r. składała mu gratulacye: „Przychylności swej — dla swych braci w niemieckiem państwie nie możecie w lepszy sposób udowodnić, rzekł wówczas książę Bismarck, jak w ten, jeśli będziecie pielęgnowali szczere uczucia dla swej Dynastyi“. Dalej, w kwestyi stosunku Niemców w Austryi do ich współobywateli, rzekł książę: „Oprócz chrześcijaństwa istnieje przecież jeszcze węzeł przynależności do tego samego ustroju państwowego, który również powinien was nakłonić do pobłażania w sądzeniu a to w sądzeniu nawet nieprzyjacielskich kroków obcego wam pod względem narodowym współobywatela. Chcę przez to zalecić wam, abyście wobec swoich nieniemieckich sąsiadów okazywali pewną skłonność do zgody i pewną pobłażliwość“. Oto jest polityka, której każdy uczciwy Niemiec powinien się trzymać. Ale iść za granicę i tam denuncyować własne Państwo, własny Rząd, jest właśnie wprost przeciwne temu, co książę Bismarck zalecał Niemcom austryackim.

Że Niemcy z Austryi wypowiadali w Lipsku owe nierozważne mowy, było wielką zdrożnością, może jednak niemniej zdrożnem jest to, że im na to pozwolono. Pominąwszy socyalno-demokratyczne zgromadzenia, z pewnością w Austryi na każdem zgromadzeniu wyborczem, lub zgromadzeniu członków jakiegoś politycznego Towarzystwa zamiar przedstawienia w nienawistny sposób wewnętrznych spraw sąsiedniego mocarstwa spotkałby się natychmiast z jak najbardziej energiczną odprawą. Pożałowania godnym jest fakt, że nie uczyniono tego samego w Lipsku. Postępowaniem takiem, sprawie której się chce służyć, oddaje się nie dobrą, lecz raczej złą przysługę. Niemców w Austryi stawia się w fałszzwym świetle, jeśli się chce w kimś rozbudzić wiarę, że wśród nich istnieje jakaś, chociażby nawet najniepozorniejsza grupa, któraby nie była do szpiku krwi wierną Dynastyi, Monarsze i Państwu. Austrya stoi swoją Dynastyą, Niemcy w Austryi stoją lub upadną wraz z Dynastyą; każdy zamiar, któryby dążył do oddzielenia ich od Dynastyi, albo do wywołania między nimi a nią jakichś przeciwieństw, ciężkie zadałby szkody. Wewnętrzne niesnaski w Austryi są w obecnej chwili przykre bardziej, niż kiedykolwiek. Tembardziej więc jest niewłaściwem wytaczać je za granicą; tem smntniejszem, że zagraniczne stowarzyszenie zezwala na to, aby go nadużywano do akcyi przeciw Austryi. Dynastya, Rząd i opinia publiczna przeciw zamiarowi stworzenia *Germaniae Irredentae* zajmą takie samo, obronne, energiczne stanowisko, jakie zajmowały w obec tendencyj dziś już na pół zapomnianej *Italiae Irredentae*. Państwo austryackie nad niegrzecznościami i nieprzyzwoitościami, które mu prawiono za granicą, może przejść do porządku dziennego, szczególniej, gdy pewną rekompensatę za to znajduje w wybornych stosunkach Rządu swego do rządu owego państwa. Ale nic nie zaszkodzi stwierdzić to, co się stało, a to w celu, by się ono nie powtórzyło. Nie udzielamy nikomu rad nieproszonych, musimy atoli przy tem obstawać, aby i nam rad takich oszczędzono.“

Grecya i Turcya.

Z Aten donoszą, że ponowna zwłoka w rokowaniach pokojowych budzi wielkie zaniepokojenie w greckich kołach rządowych. Nie obawiają się one wprawdzie podjęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich, ani też ustępstw ze strony mocarstw na rzecz żądań tureckich, lecz źródłem zaniepokojenia jest to, że każdy dzień zwłoki pogorsza i bez tego rozpaczliwe położenie finansowe kraju. Codzienne wydatki na utrzymanie wojska i wychodźców wynoszą przeszło 600.000 drachm, gdy tymczasem kasa państwowa już od dłuższego czasu nie jest w stanie sprostać najpilniejszym zobowiązaniom i musi odkładać bezustannie termina wypłaty.

Według informacyj otrzymanych przez *Politische Correspondenz* z Londynu, tamtejsze koła przypisują trudności, stawiane zawarciu pokoju głównie w. wezyrowi. Słychać, że sułtan którego dyspozycye są w ogóle pojednawcze, wziął pod rozwagę zmianę w w. wezyracie i że bardzo prawdopodobnem jest powołanie na ten urząd obecnego ministra spraw zagranicznych, Tewfika baszy. W kołach ambasadorów nie wątpią, że bez względu, czy nastąpi lub nie zmiana na posadzie w. wezyra, przyjdzie w krótkim czasie do skutku dzieło pokoju, solidarność bowiem mocarstw, na której rozbicie spekulowano w Konstantynopolu, wytrzymała wszystkie próby i dzisiaj jest silniejszą, niż kiedykolwiek.

Minister spraw zagranicznych Tewfik basza odwiedził onegdaj ambasadora Austro-Węgier barona Celice i zabawił u niego przeszło godzinę. Bar. Calice starał się wpłynąć na Tewfika, aby nakłonił Portę do lojalniejszego, niż dotąd traktowania układów z ambasadorami.

I tak między innemi, w. wezyr miał oświadczyć, że Turcya dopiero wtedy opuści Tessalię, gdy kwestya odszkodowania wojennego ostatecznie będzie uregulowana. Tymczasem zdaniem ambasadorów, wojska tureckie powinny być z tej prowincyi wycofane bezzwłocznie po daniu przez mocarstwa rękojmi wypłaty owego odszkodowania.

KRONIKA

Lwów, 7 lipca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał do Radziechowa, gdzie zabawi przez tydzień.

— **Ks. Arcybiskup Stablewski w Krakowie.** O pobycie ks. Arcybiskupa Stablewskiego w Krakowie w dniach 4 i 5 b. m., zamieszcza *Czas* wczorajszy następującą relacyę: Ks. Arcybiskup Stablewski, oprócz zwiedzenia robót restauracyjnych około Katedry na Wawelu, oraz kościoła św. Krzyża, podjął wycieczkę do Tyńca, celem zwiedzenia ruin prastarego opactwa Benedyktynów, oraz uratowanej od zniszczenia świątyni, będącej dzisiaj kościołem parafialnym. W wycieczce oprócz dostojnego gościa wzięli udział: książę biskup Puzyna, ks. prałat Meszczyński, ks. kapelan Stryjakowski i prof. dr. Milewski.

Na cześć Najprzew. Arcypasterza odbyło się w poniedziałek śniadanie u ks. prałata dr.

Chotkowskiego. W śniadaniu oprócz gospodarza uczestniczyli: ks. Arcybiskup Stablewski, książę Biskup ks. Puzyna, ks. prałat Meszczyński, ks. kapelan Stryjakowski, księża prałaci Gawroński i Midowicz, ks. kanclerz dr. Bandurski, ks. kan. Łabaj, prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski, szambelan p. Stefan Cegielski i prof. dr. Milewski.

Wieczorem tegoż dnia podejmowany był ks. Arcybiskup Stablewski obiadem w gościnnym domu pp. Wicherkiewiczów, którzy tak niedawno opuścili Poznań i przenieśli się do Krakowa, zachowując żywą łączność z tamtą dzielnicą. W obiedzie, oprócz wymienionych wyżej osób, które podejmował ks. prałat dr. Chotkowski, wzięli jeszcze udział: p. delegat Laskowski, p. radca Dworu Zoll, profesorowie Uniwersytetu: Cybulski, Kostanecki i Morawski.

Wieczorem na cześć ks. Arcybiskupa Stablewskiego, odbył się raut na Szlaku u hr. Stanisławowstwa Tarnowskich, przy udziale większego grona zaproszonych osób.

Wczoraj rano ks. Arcybiskup Stablewski wyjechał z Krakowa wraz z towarzyszącymi mu ks. prałatem Meszczyńskim i ks. kapelanem Stryjakowskim.

— Z Uniwersytetu. P. Maryan Kulinowski, rodem ze Słupca w Galicyi, praktykant sądowy w Krakowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 20 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Stypendyum na podróż naukową za granicę podczas feryj, utworzone przed dwoma laty przez Ministerstwo oświaty dla przyrodników i geografów, otrzymał w tym roku p. Waleryan Heck, profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— Rektorem krakowskiego kolegium teologicznego OO. Jezuitów, został O. Antoni Stopa, b. generalny prefekt Zakładu chyrowskiego.

— Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, — redagowany w c. k. Radzie szkolnej krajowej, — rozpoczął wychodzić z dniem dzisiejszym. W *Dzienniku* tym c. k. Rada szkolna krajowa umieszczać będzie postanowienia władz szkolnych oraz ogłoszenia konkursów i licytacyi na budowę szkół, wreszcie wiadomości statystyczne. *Dziennik* ten wychodzić będzie z reguły we środę każdego tygodnia, o ile nie braknie materyału na wypełnienie go. C. k. Rada szkolna krajowa przesyłać go będzie z urzędu c. k. Radom szkolnym okręgowym oraz zarządom wszystkich szkół ludowych zarówno publicznych jakoteż prywatnych.

Numer pierwszy, oprócz okólnika c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 8 czerwca b. r. do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie *Dziennika urzędowego*, zawiera: Wiadomości osobiste (zatwierdzenie wyborów do c. k. Rad szkolnych okręgowych, nominacye i przeniesienia nauczycieli w szkołach ludowych, przeniesienia nauczycieli szkół ludowych w stały stan spoczynku i t. d.), wiadomości o organizacyi szkół, wiadomości statystyczne o szkołach wydziałowych, oraz konkursa.

— Tow. pedagogiczne odbędzie tegoroczny walny zjazd (XXXI z rzędu) w Stanisławowie w dniach 19 i 20 b. m.

Zarząd główny zaprasza wszystkich członków do jak najliczniejszego udziału. Karta uczestnictwa dla jednej osoby kosztuje 2 korony, która to kwota służy wyłącznie na pokrycie kosztów biurowych i kosztów koleżeńskiego pomieszczenia — bez wiktu.

Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe przyjmuje zarząd główny najpóźniej do 10 b. m., z którym to dniem lista stanowczo będzie zamkniętą.

Każdy z uczestników otrzyma po złożeniu kwoty 2 koron, odwrotną pocztą kartę legitymacyjną, uprawniającą do korzystania z ewentualnych zniżek na kolejach skarbowych w Galicyi.

— Nauka gimnastyki. Kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki, odbędzie się we Lwowie staraniem Związku polskich gimn. Towarzystw sokolich w czasie od 17 lipca do 26 sierpnia włącznie. Techniczne kierownictwo kursu, na który przyjęto do tej pory 16 uczestników, wydział Związku powierzył członkowi związkowego grona nauczycielskiego, p. Romualdowi Kwiatkowskiemu. Wykładów z dziedziny anatomii i hygieny podjął się bezinteresownie dr. Teofil Stachiewicz.

— Posagi. Przy odbytem dnia 24 czerwca w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowaniu posagów, wygrała: z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza kwotę 5820 zł., Zofia Hauptman z zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie; z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego kwotę 300 zł. Zofia Joanna Żerebecka, kwotę zaś 600 zł. Bronisława Marya Rzepiak z miejskiego Zakładu sierót we Lwowie; z fundacyi im. Karola Soboty kwotę 160 zł. Cecylia Marya Bombicka, a z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej kwotę 84 zł. Marya Salomea Bobrowska, obie z Zakładu sierót św. Kazimierza we Lwowie.

— Próba oświetlenia miasta lampami żarowemi spirytusowemi, wczoraj wieczorem odbyta, wykazała znaczną siłę światła tych lamp, przy względnej oszczędności nakładu. Próba powiodła się bardzo dobrze.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bogusława Longchampsa, przeznaczają dyrektorowie i urzędnicy Banku krajowego, zebraną pomiędzy sobą kwotę 100 zł., w połowie na rzecz Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863, w połowie zaś na rzecz przytuliska „Brata Alberta“.

— W 25 lat po złożeniu egzaminu dojrzałości w r. 1872 w gimn. Bernardyńskiem, we Lwowie zgromadzili się ówcześni uczniowie klasy VIII tegoż gimnazyum, po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów w swej ówczesnej sali wykładowej, gdzie odczytał katalog uczniów — wśród ogólnego rozrzewnienia — jedyny z pozostałych przy życiu profesor ówczesnej młodzieży gimnazyalnej p. Hamerski. Odczytany katalog wykazał, że z ówczesnego grona uczniów śmierć zabrała 17 kolegów. Dyrektor Hamerski powitał piękną przemową uczestników zjazdu koleżeńskiego, poczem przemawiali „uczniowie“ dr. Dziędzielewicz i rotmistrz Zubrzycki. Prawie wszyscy ówcześni uczniowie tego gimnazyum zajmują dziś wybitne stanowiska.

— Z Tarnowa donoszą nam: W jednym z szynków przed kilkoma dniami wszczęła się bójka między szynkarzem a żołnierzem 57 p. p. z powodu sporu o zapłaty za trunki. W bójce wydarto żołnierzowi bagnet, którym go następnie zraniono. Sprawa jest przedmiotem dochodzenia sądowego. W sobotę i w niedzielę kilku żołnierzy 57 p. p., spacerując po ulicy lwowskiej, zaczepiało przechodzących izraelitów, a wywoławszy bójkę, poraniło trzech z nich (dwóch w sobotę, jednego w niedzielę). Patrol wojskowa przyaresztowała jednego żołnierza, żandarmerya zaś dwóch. Wydano potrzebne zarządzenia, aby zapobiec ponowieniu się bójek, które zresztą ze względu na przebieg, ilość osób uczestniczących i odniesione skaleczenia nie miały wcale charakteru zaburzeń publicznych.

— Katastrofa kolejowa pod Kołomyją. Według informacyj z najlepszego źródła stan rzeczy z pociągiem, który w nocy na 27 czerwca r. b. zapadł się nad potokiem Kozaczówką, jest taki, iż obecnie wydobyto z wody wszystkie części wagonów, które wpadły do wody.

Prace około prowizorycznego przywrócenia komunikacyi postępują raźno tak, iż z dniem 12 b. m. powinne być na ukończeniu.

Najściślejsze dochodzenia i badania zarówno władz politycznych, jak i sądowych nie wykryły, ażeby oprócz wykazanych 9 osób, które straciły życie w nieszczęsnym wypadku, jeszcze inne osoby śmierć ponieść miały. W wodzie odprowadzonej z miejsca katastrofy i przez sondowanie nie znaleziono szczątków, któreby wskazywały na jakąkolwiek ofiarę inną, ponad poprzednio wykazane. Konduktorowie Bittner i Ilnicki podali w pierwszej chwili dokładnie liczbę osób, które zginęły — a było ich dziewięć.

Z dochodzenia okazało się istotnie, że pierwsza ich relacya była dobra. W pierwszym wozie bowiem — jak sprawdzono — pierwszy i drugi przedział wagonu były próżne, w trzecim przedziale jechał Adolf Mahler, który zginął, czwarty przedział był próżny.

W drugim wozie w pierwszym przedziale jechał Samuel Schwarz — wyratowany i Hintermüller z Würtembergii, również wyratowany; w drugim przedziale tegoż wagonu był lekarz pułkowy dr. Zeiler, który zginął i którego zwłoki znaleziono. W temże *coupé* znajdowała się żona dr. Zeilera. Trzeci przedział drugiego wozu był pusty.

W czwartym przedziale drugiego wozu znajdowała się pani Odolska, która zginęła i której zwłoki znaleziono.

W trzecim wozie w pierwszym przedziale jechał Feliks Löwenstein, który został wyratowany, drugi przedział był próżny, trzeci przedział zajmowali porucznik Szołginia z żoną (wyratowani) a czwarty przedział zajmowało jeszcze pięć osób, które również wszystkie ocalone zostały.

Czwarty wóz (wagon) stoczył się do wody już po wyjściu zeń wszystkich dziesięciu podróżnych, który w nim siedzieli.

Z powyższego przedstawienia wynika, że oprócz wykazanych w pierwszej relacyi urzędowej dziewięciu osób nikt więcej śmierci ponieść nie mógł.

Zginęli więc: maszynista Zacher, palacz Kreiczy, konduktor Ziembicki; urzędnicy pocztowi Rudnicki i Właszyński, woźny pocztowy Dyaków, dalej Adolf Mahler, dr. Zeiler, pani Odolska. Liczba ofiar wynosi zatem 9 osób.

— Królem kurkowym w Krakowie, obwołano budowniczego p. Stan. Krzyżanowskiego, a marszałkami pp.: Wiktora Redyka i Wład. Turskiego.

— Dolę emigrantów z Galicyi do Kanady przedstawia we właściwem świetle list, który otrzymał ks. Gromnicki, proboszcz obrz. łać. w Buczaczu, dziekan czortkowski, od swoich byłych parafian z Trybuchowiec. Ks. Gromnicki list ów z oryginału drukiem ogłosił z zachowaniem stylu i pisowni włościan, którzy list pisali. Jest to rzecz bardzo obszerna, z której podajemy ciekawe wyjątki z zachowaniem pisowni oryginalnej. List datowany jest z Winipeg i zawiera między innemi następujące szczegóły:

„Przywielebny Księże Dziekanie Ojczy Duchowny nasz Pastyrzu!

Donosimy Wam o swojem zdrowiu i powodzeniu, że jesteśmy z łaski Pana Boga najwyższego zdrowi, ale nasze powodzenie jest bardzo smutny, że niemamy swoich kościołów i szkołów to nas bardzo trapi i nic nima wysołego życia, bo tu naszy ludzi tak mniendzy tamtymi ludźmi, jak owcy mniendzy wilkami, tu bardzo jest niebezpieczne życie i dla tego my się staramy i trzymamy kupy, żeby nas nie rozerwali, ale to trudno bendzi, a może nam Pan Bóg dopomoży, założyć polsku koloniju, a jak się to nie uda, to będzie zameślał do kraju wrócić, jak będę miał z cem a jak nie bede miał s cem, to musze już tu zginąć.

Tak poszedł nasz marny wiek i naszych dzieci.... my za swoje piniendzy zajechali do wiecznego nieszczęścia, że ludzi umirajom bez spowiedzi i Sakramentu świentego i tyź cwentarza; oni na swoji farmi wekopjom jamy i pochowają tak.... Co się tyczy lepszego gruntu to potrzebne kupić i to nie taki dobry, jak u nas, bo nasz grunt wiency wyda jedna grzontka jak w Kanadzie jeden morg albo moży i puł farmy bo tu nima żadnego ruchu ni kupić ni sprzedać i no (lub) zaminiać, a jak ich puści to zaczyna ginąć po jednemu z głodu spuchnie i to dużo się trafia, bo tile narodu najechało, nie Pan Bóg broni, ży trudno z nim dać rady, to bierze ich i wywozi na pole i do liasu, rub co chces, giń tam z głodu, a to niescenscie na narud zaszło, że tak ci Agenci ich zwodzą i obiecują im złote hory a tu nima nic a tyraz płacz i nic ci nie pomoże i nikt ci nie poratuje i no szuka by ci piniendzy wyrwał i nie uważa na Boży przykazanie „nie czeń drugimu, co tobi nie miło“ i to naszy są ludzi, już całkim zgubili wiary; to prawde Wam pisze, jak ten świat jest smutny dlia naszech ludzi, bo nima skim sie rozmuwić ani poradzić, co ja mam robić i co ja mam czynić i no stanimy i płaczymy bo całkim nasz narud jest głupi, bo tu wszestko inaczy jak u nas tu całkim inakszyj klimat i nie jest zdrowyj dla naszech ludzi, bo bardzo jest zimno, 9 miesioncy a 3 mniesioncy rachują nibe lato, alie ja jesce nie widział, nie beło ciepła, tu trudna rzecz, bo niemoge Wam opisać wszestko ze żalu i z płaczu; swoju Ojczyznu porzucić tak, jak marnotrawny Syn porzucił Ojca swego, tak my porzucili swoje kościoły i cerkwi, a tera narzykamy, bo teraz człowik poznaji co to jest bida, a muszy cirpieć, a cuż zrobi, do domu mu się nie wruci, bo nima z czem, a drugi nie mogą, bo ich nie puskają, a nijeden przez wstyd. Alie nima mniendzy nami jednego, żeby nie żałował za swojim krajem, to nie prawda co niektórzy naszy piszą rusini, że jim tam dobrzy, bom beł u nich, naprzykład jak Fed Budek pisał do Iwana Kota z Peskowiec, że on zbudował taku chałupu, że tobi Braty Iwany tra prodaty wsi majetok, żebyś mau taku chatu jak ja — a un tymczasem w jami mieszka. Alie to dużo takich słów beło pisano, ży człowieka łapiom jak rebe na wendkie, ja przychodze do niego a un wyłazi z jamy taki bidny, obdarny, czarny jak tu ludzi czarne, ja go petam na coś taki listy pisał nam, a on muwi „ja nie pisał to pan Bóg wie kto pisał“, ale to beło z nim słuw niemało do rozmowy i zaraz spłakałem i no zobaczyłem tuju chatu jego i jak on wegląda i poszedłem po drugich, tak samo weglądają i nie mogie Wam wszestko opisać jak tu jest źle.... Ja nie wiem, co się to znaczy, że rusin jest tak twardygo serca i pison taki listy niesprawiedliwy, ich pan Bóg skara cienszko za tych ludzi, co tera swoji dni opłakujom i swoju wiaru potracom, bo na Pustyniach nima żadnyj nauki.

Oj Bracia Polacy nie rusajcie się z domu bo tu bardzo bida na pusteniach, stracisz duszy i ciało, bo w kraju nie sztuka umirać bo macie ksiendzy i spowiedź, a my tu mamy, tak trzyba prosić Pana Boga może pan bug dopomoże się doczykać kościoła. alie to trudno i trudno, i naszy Kochany Bracia i Siostrzy Rużańca Swientygo proście pana Boga za nami, żebyśmy stali razem z wami na strasznem Sondzie, żeby nam nie powiedział Pan jezus: iććcie odymnie wy niegodziwy i Marnotrawny Syny, jam wam dał majontek i dałem Kościoła i cyrkwi a wy sukali Bogactwa a tyraz potraciliście żadny nima nauki i nima nabożeństwa. Bo mi żal, że moji dzieci się tak marnują i ja sam i co ja to zrobił Boże Boże mój ratuj mnie i nie pamnientaj mnie tego grzychu, bo ja się boje tego słowa, że Pan jezus powiedziedział: coż człowiekowi z tego, żeby cały świat zyskał, jak duszy straci, bo to na puszczy człowiek zasłabnie i umrzy bez spowiedzi i bez Sakramentu Swientego, bo tu nie dostani ksiendza, żeby się wespowiadał, to ja si bardzo tyj farmy to niescenscie wpaść się w taki rency nie katolickie, tu niemajon Serca Ojczy duchowny przypraszam Waś syrdeczno, żym Waś nie słuchał to bełbem dobrzy zrobił i nijechał do Kanady, bo tu jest źlie bardzo, ali jusz przypadło; bobem wracał a cuż jabem tam robił w kraju, tyraz jedno bardzo by si zmnie śmiali, bo byłym gospodarzem a tyraz niczem, ali możyby ks. dziekan mnie wzioł dzieci doszkoły, tobem sie wrócił aby pan bóg dał księdzó dziekanowi zdrowie bobe mnie werwał spiekła a mnie zostało jesce trochie piniendze mugłbym pszyjechać do kraju, to niech ks. dziekan mnie odpiszy to ja ks. słowo przyjady, a tak muszy tu bidować Ojczy duchownyj prosze powiedzić do mojich Rodzicuw ży ja jestym zdróf i ci wszystki, kturzy ze mnom jichali i niech nam odpiszom by moji Rodzicy i familija niech czytajom jaki ja mam życie smutny a bardzo smutny, dosyć pracowałym w domu, a tyraz muszy chodzim z piłom po świecie, żebym co zarobił, anu czy mi kto da roboty nie umim mówić bo ja si bardzo boji tyj farmy, bo są ludzi tu ze mno, co po 2000 dulary tej potracili wszestko i przyśli do mniasta, bo wymarzają tu ży są bardzo mrozy i tyraz jest mróż że tak zimno jak u nas w jesieni i Jewan Kot beł poszedł na farmy i uciekł do nas do mniasta Winipego bo barzo komary zacęły konsać tak go pokonsali, że całkiem kref sie lała. Katarzyna i Wachowiłz bardzo załuje za swojimi siostrami i za ojcem i bardzo by się chciała wrócić do domu. Tu przyjechało 100 ksiendzów Protestantów i nas bardzo namawiają do jich wiary, alie my się trzymamo swoji religii. Ja nie wim jak ja tu przywykne, że mi tak jest za swojimi ludźmi żal.

Ojcze duchony proszy mi webaczyć, może jest coś źlie napisano, bo nie mogłym pisać weraźnie bo bardzo płaczy to trudno dobrze napisać i jeszczy raz was proszy Naszy Kochany Bracia i Siostry mudlcie się za nas, żeby my sie jeszcze zobaczyli w swojim kościeli bo tu trudno żyć i żal za wami, żeby sie ja mugł wyrwać. Jakby ja mugł się wrucić domu tobym zaraz wrucił alie to tródno, jabem krzeczał gwałt nie jedźcie bo poniecie i dzieci potracicie na wieki. bo tu pogaństwo i musicie się zrobić poganinem a powiadam Bracia polacy nie rusajcie się z domu bo bardzo tu bieda i nendza chyba takim ludzom tam jest jak żadnyj wiary nie mają, bo ci którzy fałszywy listy piszą to ich pan bug skara za ten biednyj narod jak on płaczy tu i to wielie narodu najechało, że nie godzien dać rady. Ojczy dochowny proszy serdecznie was żebeście tam ten list przyczytali ludziom niech sie nie ruszają bo bendą poganami, bo tu nima zarobku i mrozy, a na farmi bardzo jest źlie i można zginąć i proszy mi odpisać czy Tomko Sowiński sprzydał grunt czy nie bo ja by do niego przyjechał bo bardzo sie boje bem nie zginoł.

Ojczy duchowny proszy dać te karteczki do Pana Nacelnika stacyi w Peskowcach przy kolei.

Panie Nacelniku! Donoszy Wam, że tu jest bardzo bida, bardzo tu liudzie ginom bo barzo źlie. Proszy pana nacylnika żeby tam sie przyczynili możeby ja dostał tam roboty koło koleji to Wam Pan Bug dałby zdrowia, żeby mnie przyjęli do roboty bo tu bardzo bida, żeby mnie pan Bug przyprowadził do swego kraju bo ja tak zrobił jak marnotrawny syn bo mnie pan nacelnik dobrzy mówił a ja tego żałuje żem nie słuchał i prosze sie pokłonić do pana Weltera i do Michała Rudyk.... Proszy powiedzieć bratu mego, com rzekł: Kochany Bracie! nie ruszaj się z domu bo tu jest bardzo bida i proście pana boga żeby ja się dostał do kraju to wszystko nieprawda co agenci piszą, tu wszestko wymarza. Pochwalony Jezus Chrystus. *Maciej Gocki, Jan Wachowicz.* Adres do mnie: Maciej Gocki Kanada — Winipek 40 strit.

— Pogrzeb J. N. Sadowskiego, odbył się wczoraj w Krakowie, przy ogromnym udziale publiczności. Na cmentarzu przemówił nad grobem prof. dr. Maryan Sokołowski w imieniu Akademii umiejętności. Mowca zaznaczył, że zmarły należał jeszcze do pokolenia romantyków i w młodości zaczerpnął haseł i prądów, które podniosły wysoko poziom uczuć, ideałów i dążeń ludzi, co należeli do owej epoki. Ale znów gruntownością wiedzy, realnym i pozytywnym sposobem traktowania każdej sprawy, należał też do dzisiejszego trzeźwego pokolenia. Ztąd systematyczność i metoda jego naukowa, która pozwoliła mu tak poważne stanowisko zająć w świecie nauki polskiej, a nawet europejskiej. Każda praca ś. p. Sadowskiego posuwała naprzód naukę, a choć ta nauka wciąż postępuje, dzieła Sadowskiego zostawią po sobie ślad i stanowić będą niejako bruzdy na szlakach wiedzy, bruzdy świadczące o ich istotnej realnej wartości.

Rzadki to wypadek, aby ktoś w tak późnym stosunkowo wieku jak Sadowski, wziął się do pisania dzieł uczonych i umiał nie tylko stanąć na wysokości nauki współczesnej, ale zająć w niej tak wybitne stanowisko. Mowca wspomniał o głównych pracach i dziełach zmarłego i w końcu scharakteryzował pięknie jego głębokość i wszechstronność umysłu, jego charakter prawy i bezinteresowny, jego uczynność, brak wszelkiej małości i zazdrości, tak niestety częstej nie tylko wśród mniej wykształconych ludzi, ale nawet w świecie naukowym.

Następnie przemówił w imieniu redakcyi *Czasu* hr. Ludwik Dębicki.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Bad-Hall, Antoni Cetnarski, kapitan 20 pułku obr. kraj., przeżywszy lat 40.

We Lwowie, Marya Jirasek, wdowa po dyrektorze kolei Karola Ludwika, w 58 roku życia;

Aniela Onyszkiewiczówna, córka Zdzisława i ś. p. Klaudyi z Darowskich Onyszkiewiczów, w 26 roku życia.

— Hojny dar. Pani Zofia Wołodkowiczowa, spełniając życzenie niedawno zmarłego swego syna ś. p. Bolesława Wołodkowicza, ze zbiorów, po nim pozostałych, ofiarowała do ga-

binetu historyi i sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego cenny zbiór wydawnictw z zakresu historyi sztuki.

Zbiór ten, liczący około 200 dzieł, z których wiele obejmuje po kilkanaście i kilkadziesiąt tomów, a teki po paręset fotografij, stanowi rzadką, liczną a cennną bibliotekę z tego zakresu nauki, tem więcej, iż tyczy się on zarówno historyi sztuki, jak i sztuki współczesnej.

Zbiór ten, składający się przeważnie ze zbytkownych, kosztownych wydawnictw i najlepszych fotografij, przedstawia wartość około 6.000 zł.

Dzięki tej ofierze, gabinet historyi sztuki Uniwersytetu Jagiell. posiada jedną z najbogatszych w Europie bibliotek do studyów historyi sztuki.

Nadto p. Wołodkowiczowa ofiarowała również ze zbiorów, pozostałych po zmarłym synu, do gabinetu archeologicznego krakowskiej Wszechnicy 18 waz greckich, wśród których jest kilka niezmiernie rzadkich okazów, i 9 starożytnych, klasycznych, rzeźbionych figurek.

Część wydawnictw, nie nadających się do gabinetu historyi sztuki, jako też zbiór cennych rysunków i sztychów, wśród których znajdowały się utwory Albrechta Dürera, Memlinga i innych, wraz z obrazem staroniemieckiej szkoły i pięknym zbiorem porcelany, przeznaczyła p. Wołodkowiczowa dla Muzeum im. książąt Czartoryskich.

Również dom im. Jana Matejki otrzymał od pani Zofii Wołodkowiczowej oryginalny szkic olejny Matejki do obrazu „Sobieski pod Wiedniem“. Szkic ten, dosyć dużych rozmiarów, nosi wybitne cechy genialnego pędzla mistrza. — Układ kompozycyi różni się cokolwiek od obrazu, znajdującego się w Watykanie.

Także do domu Matejki ofiarowała p. Wołodkowiczowa fotel, wykonany według oryginalnego wzoru Matejki, który, malując własny portret do galeryi hr. Milewskiego, przedstawił się siedzącym na fotelu, umyślnie nieco zniszczonym.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu przesłano do kancelaryi książęco biskupiego konsystorza w Krakowie w tych dniach: Z Wydziału krajowego 5000 zł. jako drugą część II raty za r. 1897 z uchwalonych przez Sejm 100.000 zł.

— **Wyprawa Andréego** do bieguna Północnego. Ze Sztokholmu donoszą pod datą 28 czerwca: Napełnianie balonu rozpoczęto 19 czerwca; trwało ono 3 dni. Fabrykacya gazu udała się doskonale; nieprzepuszczalność balonu, który jest już napełnionym od 128 godzin, jest zadowalającą. Dotychczasowe wiatry mają głównie kierunek północny. Wszystko jest gotowe do odjazdu dnia 1 lipca.

Notatki literacko-artystyczne.

Setna rocznica urodzin Mickiewicza. Wybrana przez komitet jubileuszowy komisya wydawnicza i medalowa, odbyła wczoraj, d. 6 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prof. Romana Pilata. Po ukonstytuowaniu się i wybraniu sekretarzem dr. Kornelego Hecka, omawiała komisya szczegółowo zarówno projekt wydania popularnego życiorysu Adama Mickiewicza, jak i wybicia medalu. Po wyczerpującej dyskusyi, uchwalono na razie nie ogłaszać jeszcze konkursu, lecz najpierw nawiązać rokowania z wybitnymi pisarzami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·45 do 11·50, loco Ołomuniec 10·60 do 10·70, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·52$^1/_2$ do 11·57$^1/_2$, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·40. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go lipca, pszenica 8·— do 8·40 zł., żyto 5·60 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·—, nowa 5·10 do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischlu donoszą, że w poniedziałek wziął Najj. Pan udział w łowach dworskich, które w dniu tym odbyły się po raz pierwszy w sezonie letnim b. r. w Gaffeckgraben, w rewirze Mitterweissenbach.

Wczoraj złożył Najj. Pan wizytę królestwu duńskim, przebywającym obecnie w Gmunden.

W większej części komitatów na Węgrzech odbywają się żniwa bez przerwy. W komitatach aradzkim, temeskim, torontalskim, szabolckim, hajduckim i sbiharskim pracują robotnicy zakontraktowani. W komitatach Csongrad, Peszt, Bekes, Jasz-Nagy-Kun-Szolnok i Bacs-Bodrogh w wielu miejscowościach musiano zastąpić zakontraktowanych robotników innymi. Minister rolnictwa wysłał do tych komitatów przeszło 4.000 żniwiarzy. Położenie i w tych komitatach polepszyło się o tyle, że robotnicy widząc, że będzie można się bez nich obyć, spuścili z tonu i odstąpili od wygórowanych żądań.

Generał Podbielski objął przedwczoraj czynności poczmistrza generalnego w Niemczech. *Kreuz Ztg.* zapowiada rychłe przeprowadzenie „reformy pocztowej“.

Z kół politycznych zaprzeczają, że inicyatywa do mianowania Podbielskiego wyszła nie od cesarza, lecz ze strony ks. Hohenlohego.

Jako jednego z kandydatów na stanowisko sekretarza stanu dla spraw skarbowych w urzędzie cesarstwa, wymieniają ambasadora Thielmanna w Waszyngtonie.

Podsekretarz stanu w urzędzie pocztowym dr. Fischer otrzymał z powodu nadwątlonego zdrowia sześciomiesięczny urlop.

Tajny radca prof. Dr. Koch wyjechał 25 czerwca z Bombayu do niemieckiej Afryki wschodniej, aby badać tam ważne kwestye sanitarne.

Z Belgradu zapewniają dzisiaj stanowczo, że p. Bülow nie pojedzie do Petersburga, gdyż dopiero po powrocie cesarza ztamtąd ostatecznie obejmie swój urząd.

O wizycie ks. Hohenlohego u ks. Bismarcka pisze *Münch. Allg. Ztg.*, informowana zwykle z Friedrichsruh, że rozmowa toczyła się o minionych czasach i osobistościach, że ks. Bismarck unikał poruszania bieżących kwestyj i rozwijał tylko znane myśli swoje o zakresie działania i odpowiedzialności ministrów.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło generał-gubernatorowi kijowskiemu opracowanie i przedstawienie projektu, w sprawie utrzymania kolei strategicznych w gub. południowo-zachodnich i kontroli nad temi liniami.

Kolonia niemiecka w Petersburgu zwróciła się do poddanych niemieckich w Warszawie, Moskwie, Rydze, Odesie i w innych miastach z propozycyą przysłania deputacyj na czas pobytu cesarza Wilhelma w Petersburgu.

Wynik wyborów do skupczyny serbskiej wykazał dla rządu większość bardzo wielką, bo przeszło dwie trzecie głosów. Wybory odbyły się wszędzie w największym porządku. Udział w wyborach w Belgradzie, Kragujewacu, Niszu i innych większych miastach był bardzo żywy.

Skupczyna zbierze się w przyszłą niedzielę; uroczyste otwarcie nastąpi kilka dni później.

Poseł serbski przy dworze wiedeńskim, pułkownik Michajłowicz, wyjechał z powrotem do Wiednia.

Oficyalna depesza z Sofii zapewnia, że wiadomość, jakoby rząd zarządził 15-dniową kwaratannę z powodu stwierdzenia trzech wypadków zarazy w Konstantynopolu, jest nieprawdziwą. Urząd zdrowia zarządził tylko czterodniową kwarantannę na granicy turecko-bułgarskiej i to dla pielgrzymów mahometańskich.

Potwierdza się wiadomość, że ambasador rossyjski p. Nelidow ma opuścić dotychczasową swoją posadę w Konstantynopolu, aby zamienić ją na posadę przedstawiciela Rossyi przy Kwirynale. Wiadomość ta wywołała powszechnie wrażenie i dała powód do najrozmaitszych komentarzy. P. Nelidow jest od lat piętnastu ambasadorem na dworze sułtana a objął to stanowisko dnia 27 czerwca 1882, jako następca Nowikowa, równocześnie z ogłoszeniem ks. Łobanowa na ambasadora w Wiedniu i barona Mohrenheima na ambasadora w Paryżu. Z wyjątkiem barona Calice, który uwierzytelnionym jest w Konstantynopolu od 1880, p. Nelidow najdłużej ze wszystkich przedstawicieli mocarstw utrzymał się na swojej posadzie. W Rzymie zajmie miejsce schorowanego Vlangaliego, który tam urzęduje od maja roku 1891. Przy tej sposobności warto zanotować, że car Mikołaj zamierza w październiku b. r. złożyć wizytę królowi Humbertowi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Sofii, że podróży ks. Ferdynanda do Bukaresztu przypisują tam poważne polityczne znaczenie. Chodzi bowiem o złagodzenie naprężonych dzisiaj stosunków między Bułgaryą i Rumunią.

Dzienniki rzymskie donoszą, że car Mikołaj przybędzie do stolicy Włoch w drugiej połowie października i uda się wraz z królem Humbertem do Neapolu, zkąd pojadą obydwaj do Bari, gdzie się znajduje grób św. Mikołaja. Następnie udadzą się do Cetynii. W podróży tej carowa udziału nie weźmie.

Według najnowszych doniesień książę Ferdynand bułgarski pojedzie sam do Rzymu. — Księżna pozostanie w Paryżu.

Z Madrytu donoszą, że w Albacette wybuchły rozruchy z powodu wybierania podatków miejskich. Tłum złożony z kobiet podpalił urzędy podatkowe. Kilku żandarmów poniosło rany od kamieni.

Rząd hiszpański otrzymał z Filipinów depesze, według których zapanował na wyspach zupełny spokój. Rząd upoważnił marszałka Riverę do zniesienia rozporządzeń o konfiskacie dóbr powstańców.

Senat kongresu północnej Ameryki ukończył obrady nad przedłożeniem taryfowem, skreślając uchwalone przez Izbę reprezentantów paragrafy, według których ustawa miała obowiązywać wstecz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Śniatyn, 7 lipca. (*Tel. pryw.*) JE. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko przybył wczoraj do Śniatyna w towarzystwie sekretarza c. k. Namiestnictwa, p. Władysława Fedorowicza, w celu zwiedzenia powodzią dotkniętej okolicy.

W Zabłotowie, na granicy powiatu, oczekiwali Księcia Namiestnika: Kierownik starostwa, sekretarz Namiestnictwa Juliusz Zulauf, zabłotowska Rada gminna z burmistrzem Władysławem Buszyńskim, proboszcz ks. Nowicki, zastępca naczelnika c. k. Sądu pow., oraz wójtowie okoliczni. Po krótkiem przywitaniu ruszył pociąg do Sniatyna, gdzie powitał Książę Namiestnika burmistrz Tytus Niemczewski z radnymi miasta, duszpasterze trzech obrządków, Sąd pow. z radcą Towarnickim na czele, komendant stacyi rotmistrz Landusteiner i liczni wójtowie gmin. Drogę i most do miasta wiodące przystrojono pięknie flagami. Wzdłuż drogi zgromadziła się licznie zebrana ludność.

P. Namiestnik zamieszkał w domu Rady powiatowej, powitany przez zastępcę prezesa, dr. Mikołaja Krzysztofowicza i członków Wydziału powiatowego. Prezes Rady powiatowej, p. Stefan Moysa Rosochacki, zajęty sprawami publicznemi, przybył później, aby powitać Księcia Namiestnika.

Po obiedzie u kierownika c. k. starostwa, zwiedził Książę Namiestnik szkoły miejskie męską i żeńską, wyrażając swe zadowolenie z dobrego umieszczenia obu szkół. Następnie wyjechał Jego Ekscelencya, aby obejrzeć pola dotknięte powodzią i informował się życzliwie o rozmiarach szkód u licznie gromadzącego się ludu. Po kilkogodzinnej objazdce, w której towarzyszyli Księciu Namiestnikowi członkowie Reprezentacyi powiatowej, powrócił P. Namiestnik do Sniatyna, gdzie przyjął zaproszenie na wieczór u naczelnika władzy administracyjnej. W gościnnym domu pp. Zulaufów zgromadziło się liczne grono inteligencyi powiatowej i miejskiej. Po ożywionej dyskusyi przeważnie na temat stosunków powiatu, powrócił Książę Namiestnik drogą — oświetloną pochodniami — do swego mieszkania.

Dzisiaj (w środę) zwiedził Książę Namiestnik ochronkę SS. Felicyanek, kościoły trzech obrządków, ubikacye c. k. starostwa, informując się zarazem o przebiegu spraw, poczem udzielał audyencyj, dając przez to sposobność organom władz rządowych i autonomicznych, oraz mieszkańcom powiatów, bezpośredniego zetknięcia się z Szefem administracyi kraju. Ze Śniatyna udał się Książę Namiestnik w dalszą podróż w okolice Kołomyi.

Nowy Sącz, 7 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o godzinie 8 rano zebrało się w pięknie udekorowanej sali „Sokoła“ około 400 osób przybyłych na walne zgromadzenie „Kółek rolniczych“. O godzinie pół do 9 zebrani udali się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Stasiński. O godz. 10 po powrocie do sali posiedzeń powitał gości serdeczną przemową burmistrz miasta p. Lipiński; po nim przemawiał prezes komitetu miejscowego p. Marszałkiewicz, poczem rozpoczęło się posiedzenie. Sprawozdanie głównego zarządu z czynności za rok 1896 przyjęto. Obszerna dyskusya wywiązała się nad sprawą lustracyi Kółek. Po udzieleniu absolutoryum kasowego przedłożył dr. Bronisław Dulęba, projekt zmian statutu Kółek, wyjaśniając powody, które skłoniły zarząd do tego kroku. Po godzinie 1 po południu odbył się wspólny obiad w parku miejskim.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Stryju, Józefa Karanowicza, zastępcą prokuratora Państwa we Lwowie.

Wiedeń, 7 lipca. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się w najbliższych dniach do Francyi, by towarzyszyć bawiącej tam małżonce w podróży z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 7 lipca. Tutejsze dzienniki donoszą: Starostwo w Chebie zabroniło zwołanego tam na 11 b. m. wiecu niemieckiego uzasadniając zakaz tem, iż wiec ten nie może być uważany za zebranie, któreby ograniczało się na osobach zaproszonych. Ze względu na zapowiedziany gromadny pochód wiec ten miałby wybitnie demonstracyjny charakter, przez co mogłoby być zagrożonem bezpieczeństwo publiczne. Starostwo wezwało burmistrza, aby odwołał wysłane do gości zaproszenia w którem powiedziano, aby w każdym razie przybyli do Chebu, albowiem władze postanowiły wystąpić z całą energią przeciw każdej próbie obejścia zakazu lub demonstrowania przeciw niemu.

Praga, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Zakaz wiecu ludowego w Chebie (Eger), do którego oddawna czyniono mnóstwo przygotowań a który miał być kulminacyjnym punktem opozycyi niemieckiej w Czechach, wywołał ogromne wrażenie. Dzienniki narodowo-niemieckie komentują zakaz w tonie nadzwyczaj rozdrażnionym.

Berlin, 7 lipca. (*Tel. pryw.*) Znany z głośnego procesu komisarz policyi Tausch podał się do dymisyi i zamierza wrócić do miasta rodzinnego w Bawaryi. O wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego przeciw niemu nic nie słychać.

Konstantynopol, 7 lipca. Odpowiedź Porty na ostatnie pismo ambasadorów mocarstw nie jest merytorycznie rozstrzygającą, zawiadamia jedynie, że Porta nie powzięła jeszcze ostatecznego postanowienia co do dalszego zachowania się, oraz, że pogłoski o zerwaniu rokowań pokojowych są fałszywe.

Komendant tureckiej eskadry w Dardanellach wydał rozkaz, by część eskadry była gotową do ewentualnego odpłynięcia do Krety.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go lipca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 367·75, **Akcye** kolei państwowej 350·75, **Akcye** tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 84·50, **Renta papierowa** —·—, **Akcye banku** dla krajów koronnych 240·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·70·—, Alpine 115·80 Usposobienie słabe.

Wiedeń, 7go lipca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 118·20, Węgierskie akcye kredytowe 397·50, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 302·—, Akcye kolei południowej 85·50, Losy tureckie 57·10, Akcye kolei państwowej 351·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 158·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·85. Akcye banku związkowego 257·75, Rubel papierowy 1·26·87, Węgierska renta papierowa 100·10, Kredytowe ziemski 456·—, Kredyty 368·12, Rimamurania 255·—. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z dnia 6go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·40 do 16·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·76 do 8·77 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. W. Barański z Doliny, M. dr. Fedorowicz z Truskawca, B. Rozwadowski z Turówki, Wł. Żeleński z Pogorzyc, M. Wilroms z Krakowa, K. Schuel z Pasieczny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Fredro z Wybranówki, K. hr. Hardenberg z Neapolu, M. br. Gojan z Czerniowiec, K. dr. Maramarosz z Kołomyi, A. Jędrzejowicz z Jasionki, A. Swiderski z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.
W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. K. Walentowski z Krakowa, L. Porzycki z Tarnopola, Z. Federowski z Przemyśla, A Kowalski z Jaworowa, K. Majerski z Pragi, L Poręba z Tarnowa, L. Muchewski z Jasła.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5 45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia). Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8 00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8 15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9 10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia. Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7 lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	386	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	40	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 5 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	101.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.70	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.05	101.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.40	122.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.50	154.50
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.40
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	57.25	57.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.70
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.35	111.35
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.90	27.90
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.90	27.90
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.40	27.40
St. Genois 40 zł. mk.	75.75	76.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	148.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	61.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	158.25	158.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1357.—	1363.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.25	370.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	399.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	752.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	388.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240.50	241.—
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.25	300.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.75
Zivnostenska banka 100	131.—	131.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3462.50	3467.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	352.75	35[illegible]
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	472.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalu węgla w Brüx 100 zł	261.—	262.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	119.65	120.15
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	701.—	705.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.50	161.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.[illegible]
Londyn za 10 funt szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.55	45.6[illegible]
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.[illegible]
20-markówka	11.72	11.[illegible]
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.55	45.6[illegible]
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11 047 (5416 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kollekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Niżankowicach w domu pod l. k. 2 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w pobliżu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materyału tytoniowego w wartości 4188 złr. 12½ ct. wynosił 396 złr 49½ ct.

Trafikantowi porucza (dozwala) się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi do ½ procentu od wartości

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 3631 zł. 95 ct.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kollekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości cztery (4) procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 1448 zł. 21 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kollektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Przemyślu, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Niżankowicach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma zaraz po zatwierdzeniu oferty ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 300 zł., a to w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne. Kaucya ta ma być złożona w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kollektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu, przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kollektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 40 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 23 lipca 1897 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kollekturę loteryjną, a w danym razie, czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Przemyśl, dnia 28 czerwca 1897.

W y c i ą g

z przepisu tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów;

2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoni;

3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa;

4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie czy w razie otrzymania trafiki, o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu;

5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się zobowiązuje;

6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym, jakoteż w kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego

Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty:

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzenia majątkiem;

2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej;

3. obcokrajowców;

4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze;

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego;

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu;

7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania materyałów tytoniowych;

8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej:

1. oferty za późno wniesione;

2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę;

3. oferty niezawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia, temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 3662 (5439 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 450 złr. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3 sierpnia i 3 września 1897, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 794 gminy Bochnia objętej, Józefa Kulmy własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 2 maja 1897.

L. 4077 (5396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Nosala w kwocie 60 złr. 12 ct. a. w. z przyn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 9 sierpnia i 6 września 1897 o godzinie 10-tej rano egzekucyjna licytacya 13/84 części realności w Kornatce położonej lwh. 20 ks. gr. gm. Kornatka objętej Franciszka Nosala własnej.

Cena wywołania 3165 zł. a. w.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 9 czerwca 1897.

L. 3168 (5346 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Ternera w kwocie 80 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 1243 ks. gr. gm. kat. Wełdzirz objętej dłużnika Seliga Türkel własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski w Dolinie.

Nabywca obowiązany jest pretensye tych wierzycieli, którzyby przed płatnością lub terminem wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chcieli, za potrąceniem ich wierzytelności z ceny kupna, przyjąć do zapłaty z hipoteki.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 28 kwietnia 1897.

L. 3666 (5345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Weinberga w kwocie 16 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. k. 458 w Dolinie Dz. V. położonej dłużnika Michała Żmurkiewicza własnej.

Cena wywołania 79 zł. 10 ct.

Wadyum 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Nabywca jest obowiązany pretensye tych wierzycieli, którzyby przed płatnością lub przed terminem wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chcieli, za potrąceniem ich wierzytelności z ceny kupna przyjąć do zapłaty z hipoteki.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 28 kwietnia 1897.

L. 2121 (5403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Zdarzec objętej dłużników Jana i Maryanny małż. Proroków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 lipca i 28 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Cena wywołania 450 zł.

Radłów, 16 czerwca 1897.

L. 4888 (5201 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 102 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Godla Krumholca jako prawonabywcy Jana Janeckiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 27/40 części posiadłości lwh. 13 gm. kat. Góra św. Jana objętej dłużniczki Ludwiki Tabor własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 sierpnia 1897 i dnia 11 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 77 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28 maja 1897.

L. 15011 (5072 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/3 części realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Rumno objętej dłużnika Wojciecha Bałasika własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 541 zł. 66⅓ ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. pań.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 grudnia 1896.

L. 12349 (5071 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 300 gminy Komarno objętej dłużników Wojciecha Kuty i Maryanny Kuta własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 310 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L 1275 (4503 1—3)

Dnia 24 sierpnia 1897 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna dobrowolna sprzedaż realności Nk. 154 w Załubinczu niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tadeusza Noweli własnej.

Na powyższym terminie sprzedana będzie rzeczona realność za 350 zł. lub wyżej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Bliższe warunki i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd pow. m. del.

Nowy Sącz, 15 maja 1897.

L. 6202 (5991 1—3)

Celem zniesienia wspólnej własności realnosci lwh. 363 w Staremmieście Izraela Glanzberga i Maryi Peruckiej zostanie na żądanie Izraela Glanzberga dnia 24 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 880 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 88 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 lutego 1897.

L. 3054 (4633 1—3)

Dnia 26 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż 20/32 części realności pod lk. 427 w Brzesku wyk. hip. 427 ks. gr. gm. Brzesko objętej Andrzeja Bachowskiego recte Chorzyńskiego własnych na rzecz Józefa Mendla Krengla celem zaspokojenia sumy 239 zł.

Cena wywołania 191 zł.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 8 maja 1897.

L. 13 035 (5415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Klein w kwocie 86 zł. 16 ct. zpn. jawny przymusowy przetarg wierzytelności hipotecznej dłużnika Józefa Rudolfa własnej w kwocie 390 zł. w poz. 5 karty C. wykazu hipot. l. 936 księgi grunt. gminy kat. Trembowla intabulowanej w dniu 28 lipca 1897 i 31 sierpnia 1897 zawsze o 11 godzinie rano, przy pierwszym terminie tylko wyżej kwoty 390 złr. lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 390 zł, a wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Frisch w Trembowli.

Trembowla, 30 marca 1897.

L. 2428 (5387 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano w dniu 13 lipca 1897 po wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya prow. Anieli Leszczyk do własności i posiadania 2|15 części realności pod l. k. 331 w Brzozowie wyk. hip. l. 723 ks. gr. gminy Brzozów składającej się z parceli bud. 135 o przestrzeni 67□ i zbudowanego na takowej domu drewnianego na rzecz Szymona Parnesa pto 3 zł. 10 ct. z przyn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. adw. dra Dańca z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 31 marca 1897.

L. 4967 (5398 2—3)

Celem przeprowadzenia w tutejszym Sądzie dozwolonej rezolucyą z 24 marca 1897 l. 1108 licytacyjnej sprzedaży realności lwh. 513 ks. gr. gm. Pilzno Jędrzeja i Maryanny Królów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Dernegowej wyznacza się termin na dzień 26 lipca i dnia 6 września 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 454 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych i póżniejszych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 22 czerwca 1897.

L. 7374 (5334 2—2)

Eichennutzholz - Versteigerung.

Am 28 Juli 1897 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz mehrere Partien Eichennutzholz aus den Zuczkaer Forsten im schriftlichen Lizitationswege veräussert.

Ausführliche Kunpmachung in Nr. 150 dieses Blattes.

Czernowitz, am 26 Juni 1897.

K. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes (Forstabtheilung). Der k. k. Oberforstrath.

L. 3824 (5312 2—3)

Celem zaspokojenia 3 rat po 189 złr 74 ct. z przyn. na rzecz c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 166 księgi gruntowej gminy katastralnej Nagórzanka objętej dłużników Kornela Lenickiego w 3/5 częściach a Freidy Eisner i Jüdes Manzer w 2/5 częściach własnej i realności wyk. hip. l. 418 ks. grunt. gminy katastralnej Nagórzanka objętej dłużników Kornela Lenickiego w 5/10 częściach, Mojżesza Eisnera w 1/10 części a Freidy Eisner, Jüdes Maurer w 4/10 częściach własnej dnia 5 sierpnia 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 września 1897 nawet poniżej ceny szacunkowej tej realności zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 19.850 zł.

Wadyum 1985 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 20 lutego 1897 jako dniu uzupełnienia wyciągów hipotecznych prawa rzeczowe na powyższych realnościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 kwietnia 1897.

L. 9164 (5350 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leszka Seńka w kwocie 40 zł a. w. z przyn. odbędzie się w dniach 5 sierpnia i 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej z rana w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż 3|4 części realności pod l. k. 147 w Krasny położonej, a wedle lwh. 274 księgi gruntowej dla tej gminy objętej Fecaka Zawojskiego własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 1121 zł. 55 ct.

Wadyum 112 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 31 grudnia 1896.

L. 2993 (5369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi Sudrowi pto zapadłych rat pożyczki z 300 złr. w dniu 6 sierpnia 1897 i w dniu 7 września 1897 w Sądzie o godz 10 rano realność pod l. k. 14 w Zakliczyni objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1749 zł., zakład 175 złr

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 20 lutego 1897 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 2 maja 1897.

L. 623 (5233 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie własnej w kwocie 250 zł. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie dnia 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną relicytacyę realności w Rudzie położonej whl. 231 objętej na rzecz Teodora Wacławskiego zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 542 zł., a wadyum kwotę 55 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Winiarza zawiadamia się, że w niniejszej sprawie ustanowiono dlań kuratorem ad actum Józefa Bawoła wójta z Rudy.

Wzywa się przeto Józefa Winiarza, ażeby temuż kuratorowi swych informacyj udzielił, albo też innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 31 marca 1897.

L. 2897 (5055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności whl. 108 ks. grunt. dla gminy kat. Łuka wielka objętej Scheindli Mittelmann i Mordka Gold po połowie własnej odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 12 sierpnia i 13 września 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi 500 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 23 marca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Tomasza Vogla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Mikulińce, dnia 19 maja 1897.

L. 3923 (4824 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Mayerowi Schiffer pto 900 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano w biórze c. k. notaryusza p. Sabina Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. aw. zahipotekowanej dla Mayera Schiffera w stanie biernym realności lwh. 1720 ks. gr. miasta Przemyśla objętej Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. miasta Przemyśla również Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. aw.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw dr. Glanz w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hilda w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi c. k notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 22 maja 1897.

L. 6348 (5140 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 43 zł. 73 ct z przyn. odbędzie się na rzecz Samuela Fruchtmana w tut. Sądzie sprzedaż 1|6 części posiadłości whl. 51 gminy Rypianka dłużnika Matija Bodnara „Terentego" i 1/6 części realności whl 52 tejże gminy i tegoż dłużnika własnej w dniu 11 sierpnia 1897 i 2 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Wadyum wynosi 18 zł. 33 ct. i 22 zł 41 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 3 czerwca 1897.

L. 32351 (5130 2—3)

W c. k. Sądzie miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 450 zł. w dniu 12 sierpnia i 17 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 i 393 gm. Zwierzyniec.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 2160 zł.

Wadyum 216 zł.

Cena wywołania drugiej wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Bobilewicz

Kraków, 5 czerwca 1897.

L. 3121 (5133 2—3)

Dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 131 w Brzesku wyk. hip 131 ks. gr. gm. Brzesko objętej Ozyasza Tanenbauma własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 991 zł. z pn.

Cena wywołania 35 zł. 26 ct.

Wadyum 4 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1897

L. 5295 (5289 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Henryka Goldfingera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż jednej piątej części posiadłości lwh 2 gm kat Zamieście I. objętej dłużnika Wojciecha Kapturkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnie 23 sierpnia 1897 i dnia 11 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw dr. Karol Młodzik w Limanowej.

Wadyum wynosi 7 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 28 maja 1897.

L. 5625 (5136 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 24 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 85 ks. gr. gm. Lubasz objętej Maryi Misiaszek i spólnictwa własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1252 zł. 56 ct.

Wadyum 125 zł. 26 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan adwokat dr. Schancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 maja 1897.

L. 568 (5323 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelnosci Leiby Knolla w restującej kwocie 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1897 o 10 rano licytacya posiadłości wh. 188 gminy Majdan górny objętej Berka Knolla syna Mojżesza własnej

Wadyum 65 zł.

Cena wywołania 645 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Bardach w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 22 maja 1897.

L. 25:0 (5313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej gminnej w Chochołowie w sumie 30 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 lipca i 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż następujących własności dłużnika Macieja Knupa „Półzimek" stanowiących części posiadłości w Chochołowie położonych a to: a) 1/6 części realności lwh. 246, b) 1/8 części lwh. 248. c) 1/12 części lwh. 461 d) 2/192 części lwh 485, e) 8/8 640 części lwh. 492, f) 680/345600 części lwh. 495, g) całej realności lwh. 496 ks. gr. gm. Chochołów.

Sprzedaż ta odbędzie się pod warunkami zakreślonymi w tut. sąd. rezolucyi z dnia 29 czerwca 1895 i. 2307 które podobnie jak wyciąg hipoteczny oraz akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Czarny Dunajec, 25 maja 1897.

L. 3964 (5209 3—3)

A V I S O.

Wegen Sicherstellung der Traitermässigen Verköstigung, dann Reinigung und Ausbesserung der Spitalswäsche für die mit 1 October 1897 aufzestellenden Truppen-Spitäler in Kamionka strumiłowa, Zborów und Zaleszczyki auf die Zeit vom 1 October 1897, beziehungsweise vom Tage des thatsächlichen Belages dieser Spitäler bis 31 Dezember 1898, bei günstigen Anboten eventuell bis 31 Dezember 1900, finden am 16 Juli 1897 beim Militär-Stations-Commando in Kamionka strumiłowa, am 19 Juli beim Truppen Spital in Złoczów (für das Truppen Spital in Zborów), am 21 Juli beim Militär-Stations-Commando in Zaleszczyki, jedesmal um 11 Uhr Vormittag die bezüglichen schriftlichen Sicherstellungs-Verhandlungen statt.

Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen bei den Verhandlungsstellen einzulangen.

Die näheren Bedingnisse können aus den bei den Verhandlungsstellen, dann bei sämmtlichen Militär-Spitälern des Corpsbereiches affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, sowie aus den bei den Verhandlungsstellen, dann bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften ersehen werden.

Lemberg, am 26 Juni 1897.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Konkursa.

L. 11420 (5333 3—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępców prowadzących metryki izraelickie w Lubaczowie i Cieszanowie.

O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą kwalifikacyą. Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelickie nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w wymienionych wyżej miejscowościach zamieszka. Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 3645 (5299 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 30 czerwca 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu w Brodach z roczną płacą w kwocie 1000 zł. a. w., 5 kwinkwenyami po 100 zł. i prawem do emerytury.

Kandydaci mają wykazać:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Ukończone studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi.

3. trzech letnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

4. znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.

5. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane i ostemplowane wnieść należy najdalej do dnia 30 września 1897 do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu

Brody, dnia 1 lipca 1897.

L. 2380 (5374 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie obsadzone zostaną:

jedna posada dyrektora kancelaryi w VIII randze;

dwie posady naczelników kancelaryjn. w X. randze;

jedna posada urzędnika egzekucyjnego w X. randze i

jedna posada dyrektora dla ksiąg gruntowych w VIII randze.

Urzędnik egzekucyjny obowiązany będzie złożyć po myśli § 18 norm. jur. kaucyę równającą się jego jednorocznej płacy.

Ubiegający się winni podania swoje należycie udokumentowane, wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków, 3 lipca 1897.

L. 1225 (5301 3—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Jaśle posady: dyrektora kancelaryi w IX randze i naczelnika kancelaryi w X randze.

Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 2 lipca 1897.

L. 2346 (5380 2—3)

KONKURS.

W październiku 1897 zostaną obsadzone nowosystemizowane przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie posady dyrektora kancelaryi w IX klasie rangi i naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje podania do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.

Tarnów, 2 lipca 1897.

L. 37179 (5449 1—2)

KONKURS.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą w Tarnopolu do obsadzenia z dniem 1 października 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest dotychczas płaca roczna w kwocie 600 zł., która przy ewentualnej zmianie dotychczasowych agend lekarskich w tym okręgu kolejowym stosownie podwyższoną lub zmniejszoną być może.

O powyższą posadę ubiegać się mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania, należy wnieść najpóźniej do 31 lipca b. r. do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie i wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. znajomość języka niemieckiego i języków krajowych;
4. praktykę co najmniej trzyletnią w zawodzie lekarskim;
5. normalną zdolność rozpoznawania barw i
6. wiek nieprzekraczający lat 45.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

CONCURS

Zur Besetzung der ab 1 October 1897 freiwerdenden Bahnarztesstelle mit dem Wohnsitze in Tarnopol wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Honorar von 600 fl verbunden, welches jedoch bei allfälliger Änderung der bisherigen bahnärztlichen Agenden im betreffenden Bezirke einer entsprechenden Erhöhung oder Verminderung unterliegt.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medizin sich bewerben und haben die Bewerber in ihren längstens bis zum 31 Juli l. J. im Einreichungsprotocolle der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg zu überreichenden mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehenen und gehörig adjustirten Gesuche nachzuweisen, dass sie:

1. die oesterreichische Staatsbürgerschaft und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen;
2. sowohl der deutschen als auch der Landessprachen mächtig sind;
3. wenigstens eine dreijährige ärztliche Praxis besitzen;
4. über ein normales Farbenunterscheidungs-Vermögen verfügen und
5. nicht über 45 Jahre alt sind.

Lemberg, am 3 Juli 1897.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

L. 8206 (5452 1—3)

KONKURS.

W październiku 1897 w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego będzie obsadzoną większa ilość posad prowadzących księgi gruntowe przy trybunałach I instancyi w IX klasie rangi, posady oficyałów kancelaryjnych w IX i X klasie rangi i kancelistów XI klasy rangi przy trybunałach I instancyi jakoteż przy sądach powiatowych połączone z poborami odnośnej rangi.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 sierpnia 1897 do Prezydyum Trybunału I instancyi tego okręgu, w którym obecnie znajduje się ich siedziba urzędowa.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie XII. rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1897 dotyczące systemizowania nowych posad sądowych urzędników kancelaryjnych zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych należy wyraźnie zaznaczyć, o którą posadę dotyczącej kategoryi kompetujący się ubiega, tudzież przytoczyć ewentualne żądania, bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Certyfikatyści mają wnosić podania za pośrednictwem swych przełożonych komend bezpośrednio do Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Dla posad prowadzących księgi gruntowe dla pewnej wedle potrzeby wyznaczyć się mającej części urzędników kancelaryjnych przy sądach powiatowych poza miejscem siedziby trybunałów I instancyi, wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych czyli wykazanie się z egzaminu tabularnego.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

L. 1604 (5419)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę urzędnika technicznego przy tut. Radzie powiatowej z płacą 800 złr. i dodatkiem na podróże 400 złr. w. a.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacya w razie nienagannej służby.

Kompetenci winni wykazać nieprzekraczalny wiek 40 lat, dotychczasowe zatrudnienie, ukończone studya techniczne na jednej z politechnik w szczególności praktyczne i teoretyczne uzdolnienie do budowy dróg i mostów oraz do sporządzania projektów odnośnych w myśl wymogów Wydziału krajowego.

Podania wnosić należy do 31 lipca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 11 czerwca 1897.

L. 1634 (5438 1—3)

W październiku 1897 obsadzone będą przy sądzie obwodowym w Wadowicach po sada Dyrektora kancelaryi w IX klasie rangi i posada naczelnika kancelaryi w X klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni swe należycie urządzone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice 4 lipca 1897.

L. 8206 (5454 1—3)

Posada Dyrektora kancelaryjnego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

L. 8206 (5455 1—3)

Dwie posady oficyałów kancelaryjnych przy wyższym Sądzie krajowym w X. klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 5 sierpnia 1897 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

L. 8206 (5453 1—3)

Wedle ogłoszenia zawartego w XII zeszycie rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19 czerwca 1897 będzie w październiku 1897 obsadzoną w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego większa ilość posad sądowych urzędników kancelaryjnych IX., X i XI. klasy rangi.

Celem obsadzenia powyższych posad został konkurs już rozpisany.

Dla informacyi interesowanych zauważa się, że tacy kandydaci, którzy nie pozostają w służbie sądowej, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych do 15 sierpnia 1897 w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej władzy państwowej lub autonomicznej do Prezydyum sądu kolegialnego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

Upadłości.

L. 3642 (5382 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Rudolfa Doute w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Maurycy Aronsohn ze substytucyą p. adwokata dr. Juliusza Schmeterlinga w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 29 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 19 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie sta wającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice dnia 26 czerwca 1897.

(5457)

Ogłoszenie.

Na zasadzie zezwolenia c. k. komisarza konkursowego sprzedane zostaną z wolnej ręki towary i urządzenie sklepowe należące do masy konkursowej Pinkasa Ohanelesa a oszacowane na około 300 złr. wa. Oferty opieczętowane i zakładem 100 złr. wa. zaopatrzone należy do dnia 18 lipca 1897 o godz. 12 w południe wnieść u podpisanego zarządcy masy, który udzieli też wszelkich wyjaśnień co do warunków licytacyjnych.

Dr. Leon Peiper

adwokat w Przemyślu.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 75..8 (4210 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu" uwidoczniono, iż urzędnikowi Filii Banku w Tarnopolu p. Wacławowi Patraszewskiemu nadanem zostało prawo podpisywania firmy tejże filii „per procura" wspólnie z każdoczesnym dyrygentem lub współfirmantem filii, albo też wspólnie z każdoczesnym dyrektorem lub zastępcą dyrektora zakładu centralnego we Lwowie.

Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 11182 (5304 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Herzla Blechera przeciw Wasylowi Wintoniak pto 49 zł. 75 ct. w. a., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Wintoniak adw. dr. pana Jurczenka z substytucyą adw. dr. pana Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1897.

Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 8023 (5314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Swista, że dnia 19 maja 1897 do l. 8022, wniósł przeciw niemu i spółn. Tobiasz Ziegler skargę o zniesienie spólności realności lwh. 79 gm. Skwirtne objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych obrońców wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 20 maja 1897.

L. 8692 (5389 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Wyżykowskiego w Brzozowie, że Izrael Willner pod dniem 1 lipca 1897 do l. 8692, wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 397 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 13 lipca 1897 o godzinie 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono. Wskutek tego wzywa się Ignacego Wyżykowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, 2 lipca 1897.

L. 15198 (5375 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Altera Sternberga, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 15197 (5376 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Altera Sternberga, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi w Stanisławowie z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 6929 (5395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że w dniu 24 czerwca 1897 l. 6929, wniosły do sądu tutejszego Eugenia Lewicka i Wanda Żebracka pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nikazemu Krajewskiemu i jego spadkobiercom o wykreślenie z dóbr Boniowice i realności wyk. hip. l. 48 ks. grunt. gminy Huczko część II 1/8 części sumy 2000 zł. w. a. z pn. i że w tej sprawie termin na dzień 21 lipca 1897 godz. 9 z rana wyznaczono.

Wzywa się zatem Nikazego Krajewskiego i jego spadkobierców, by wcześnie przed powyższym terminem dostarczyli swemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dowodowych lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej będą musieli sobie przypisać szkodliwe z ich zaniedbania wynikłe skutki.

Dobromil, 24 czerwca 1897.

L. 3834 (5343 3—3)

C. k. powiatowy miej. delegowany Sąd w Sanoku podaje do wiadomości, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw Jakóbowi Szulowi i tow. pozew l. 3834 pto 91 zł. w. a. wniosło i dla niewiadomego ze życia i pobytu pozwanego Jakóba Rygla, kuratorem adw. kr. dr. Fiałowicza ze substytucyą adwokata dr. Bendia w Sanoku ustanowiono i do drobiazgowej rozprawy termin na 12 sierpnia wyznaczono, pozwany przeto potrzebnej informacyi kuratorowi pod rygorem prawa nadesłać ma.

Sanok, 24 kwietnia 1897.

L. 2387 (5076 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza i Maryę z Krokowskich małż. Burmasów, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 7 sierpnia 1895, l. 4587 w sprawie Hindy z Montagów Rohabergerowej i tow. o wpis praw własności do parc. grunt. 1921/1, 1921/2, 1921/4 w gminie Dorożów położonych, kuratorem dla nich Petro Hrycaj gospodarz z Dorożowa ustanowiony został.

Łąka, dnia 15 maja 1897.

L. 11.471 (5080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Borowiaka, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Puki przeciw niemu pto 100 zł. o wpis egzekucyjnego prawa zastawu, ustanowiony został kuratorem dla niego notaryusz p. Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu rezolucyę z dnia 22 września 1895, l. 3910 dla kuranda przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 marca 1897.

L. 57462/97.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 czerwca do 3 lipca 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.).
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Sambor	Radłowice (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.), Podpieczary (ob. dw.).
Wąglik	Czortków	Antonów (ob. dw.)
	Husiatyn	Myszkowce.
Róża wąglikowa	Cieszanów	Łukawiec.
	Horodenka	Chmielowa, Łuka (ob. dw.).
	Kraków	Chrosna, Morawica.
	Krosno	Kopytowa.
	Skałat	Borki małe, Kołodziejówka, Ostapie, Wolica, Żerebki królewskie.
	Tłumacz	Olesza.
	Zaleszczyki	Popowce.
	Zbaraż	Bogdanówka.
Pomór świń	Brzesko	Łukanowice, Wola przemyk. (Natków).
	Brzeżany	Kozówka.
	Czortków	Kossów.
	Drohobycz	Radelicz.
	Gródek	Haliczanów, Porzecze jan.
	Jarosław	Nielepkowice, Radymno.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Lwów	Piaski.
	Mielec	Padew górna.
	Mościska	Niklowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedmieście).
	Przemyśl	Byków, Skład solny, Wyszatyce.
	Przemyślany	Podhajczyki.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Sutymy, Schlachta).
	Rohatyn	Stratyn.
	Rudki	Milczyce, Werbiż.
	Sambor	Biskowice, Mrozowice, Strzałkowice, Torczynowice.
	Skałat	Grzymałów.
	Sokal	Dłużanów, Parchacz.
	Staremiasto	Baczyna, Terło.
	Trembowla	Dereniówka.
	Złoczów	Jozefówka.
	Żydaczów	Drohowyże.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Dworce.
	Bóbrka	Hryniów.
	Borszczów	Germakówka (ob. dw.).
	Brody	Dubie, Jasionów, Łabacz, Rażniów, Ruda.
	Buczacz	Jarhorów.
	Chrzanów	Długoszyn, Góry luszowskie, Karniowice, Młoszowa.
	Czortków	Uhryń (ob. dw.), Wygnanka górna.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Tonia (Błonie).
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Harasimów (Greblówka), Niezwiska, Strzylcze.
	Jarosław	Cetula, Munina, Rozwienica.
	Jaworów	Trościaniec (Kąt i Raby).
	Kamionka	Niestaniec, Stanin, Suszno, Witków stary.
	Krosno	Jasionka Trzciana.
	Łańcut	Jagieła, Ostrów, Ujezna.
	Lisko	Rostoki górne, Solinka, Żubracze.
	Limanowa	Krasne-Łasocice (ob. dw.).
	Mielec	Kądzielna.
	Mościska	Dmytrowice, Chorośnica, Laszki gościńcowe, Rudniki, Sułkowszczyzna, Tuligłowy, Twierdza.
	Podhajce	Bohatkowce, Koturów, Małowody.
	Przemyślany	Lipowce, Wołków.
	Rawa	Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Ka-
Zaraza pyskowa i racicowa	Rawa	mionka woł. (Pomłynów), Kornie, Lubycza kniaz., Machnów, Manastyrek, Niemirów, Okopy, Przedmieście, Pogorzelisko, Siedliska, Wierzbica, Wróblaczyn, Zaborze, Zamek.
	Rohatyn	Fraga Jabłusz, Lipica górna, Wyspa.
	Rzeszów	Jasionka, Rudna mała, Zaczernie.
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Zawadka rymanowska.
	Skałat	Kokoszyńce.
	Sokal	Tartaków wieś, Tartaków miasto, Tartakowiec.
	Strzyżów	Pstrągowa (folwark).
	Tarnobrzeg	Żabno.
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka.
	Trembowla	Budzanów, Iwanówka, Krowinka, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze.
	Zaleszczyki	Winiatyńce (ob. dw.).
	Zbaraż	Palczyńce.
	Złoczów	Mszana (ob. dw.), Podhorce (Zwierzyniec).
	Żółkiew	Bojaniec, Opłytna ad Błyszczywody, Kłopoty ad Butyny, Kunin, Sulimów, Wulka kunińska.
	Żydaczów	Piaseczna.
Parchy	Brzesko	Ulucz.
	Brzeżany	Słoboda.
	Jaworów	Chotyniec.
	Mielec	Padew narodowa.
	Rzeszów	Przedmieście Jawornickie.
	Sanok	Besko (ob. dw.).
Otręt	Lwów	Falkenstein.
	Rudki	Nowosiółki.
Wścieklizna	Zaleszczyki	Tłuste, Zazulińce.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3445 (5371)
Nr. 8 Rok 1897.

4 prc. przez państwo do spłaty przyjęte zapisy długu pierwszeństwa (priorytety) galicyj. kolei żelaznej Karola Ludwika po 5000 zł., 1000 zł., 300 zł. i po 100 zł. a. w. w srebrze.

Spis seryj ciągniętych przy 8 losowaniu dnia 1 lipca 1897.

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł ; 6 sztuk po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. 10 sztuk po 100 zł.	
17	1119
51	1167
1006	1168
1038	1925

Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.		
2088	2994	3821
2633	2996	3920
2687	3464	4589
2759	3566	4689
2936		

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2 stycznia 1898 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austryackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu, wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych, a mianowicie:

A. z 1 losowania:

1408

B. z 4 do 8 losowania:

199	998	1752	2697	3459
348	1039	2057	2724	3738
364	1227	2103	2880	3744
466	1336	2150	3072	4009
494	1479	2442	3199	4480
519	1671	2615	3281	4743
532	1685	2630	3331	4863
640	1691	2663	3395	4909
868				

Uwaga: Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa wyszczególnionych seryj pod A) nastąpi przy głównej kasie c. k. Dyrekcyi austr. kolei państwowych w Wiedniu, zaś spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa pod B) podanych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu lub za granicą w miejscach spłaty do tego przeznaczonych.

L. 6092 (5045 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze ustnym Katarzyny Rymar, Piotra Rymara, Stanisława Boczara i Wojciecha Boczara przeciw Wojciechowi Rymarowi, Tomaszowi Rymarowi niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Rymarowi i Józefowi Zybia 2 im. Toderowi o wydzielenie wschodniej połowy z realności whl. 380 ks. gr. gm. Haczów objętej z pn. dla nieobecnego Piotra Rymara ustanawia kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa do zastępywania go w tym sporze.

O czem się Piotra Rymara z tem zawiadamia, ażeby kuratorowi srodki obrony podał. lub innego zastępcę sobie obrał.

Brzozów, 30 maja 1897.

L. 2386 (5128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Brzeżanach oznajmia niniejszem, że w dniu 16 lutego 1885 w Dworcach Pawło Szewczyszyn Hrycka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zmarł, do dziedziczenia, którego spadku tegoż dzieci Szymon, Piotr, Hrycko i córka Marya Szewczyszyn są powołani.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu Maryi Szewczyszyn nie jest wiadome, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego oświadczenie co do przyjęcia tego spadku w Sądzie tutejszym wniosła; ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Antonim Szewczyszynem przeprowadzone zostanie.

Brzeżany, 25 kwietnia 1897.

L. 6697 (5126 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rojko, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew de praes. 29 maja 1897, l. 6697 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p adwok. drowi Reichowi z substytucyą p adwokata dra Bindera w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 30 maja 1897.

L 6696 (5125 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew de praes. 29 maja 1897, l. 6696 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 39 zł. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adwok. drowi Reichowi z substytucyą p. adw. dra Bindera w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 30 maja 1897.

L. 921 (5114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Kalistra t Rabyj w Iwanczanach w marcu 1888 zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim powołany jest między innemi także syn spadkodawcy Fedko Rabyj. Gdy miejsce pobytu Fedka Rabyja, nie jest sądowi znane, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedkiem Szewczukiem zostanie ukończoną.

Zbaraż, dnia 31 marca 1897.

L. 15842 (5175 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Lazara Majersdorfa, wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Cieszanów 6 września 1896 na kwotę 900 zł. w. a. opiewającego za 5 miesięcy od daty płatnego w Krakowie u J. K. Anisfelda na własne zlecenie przez Bernarda Menkesa wystawionego. zaś przez Zdzisława br. Brunickiego w Lublińcu zaakceptowanego, a zaopatrzonego in dorso podpisami Bernharda Menkesa i Jakóba Hirscha, aby takowy w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, o ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na ponowne żądanie za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 7900 (5182 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Seldę Perlstein, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przeciw Łazarzowi Perlsteinowi i sp. pto 75 zł w. a. z pn. tus. uchwały z dnia 23 grudnia 1896 l. 40323 i z dnia 30 kwietnia 1897 l. 11890 doręczone zostały ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Gluzińskiemu z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, któremu też i dalsze uchwały w tej sprawie ewentualnie doręczane będą i poleca jej, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 11254 (5184 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Zabłockiego, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie de praes. 29 stycznia 1897 l. 2411, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 420 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 15 maja 1897.

L. 4217 (5101 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jacia Kikinę, że ustanowił dla niego kuratora w osobie Pańka Procyka z Słobody bukaczowieckiej i jemu doręcza się tus. uchwałę z dnia 26 stycznia 1896 l. 823.

Bursztyn, 30 kwietnia 1897.

L. 4295 (5183 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Litzkiego, iż w dniu 18 marca 1897 do l. 4295 wniósł przeciw niemu Izak Weinert pozew pisemny o uznanie praw kaucyi w sumie 11000 zł. w. a. z pn. za zgasłe i wpis wykreślenia tej kaucyi na karcie ciężarów majętności Wola błażowska, że w tym sporze adw. kraj. dr Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze ze substytucyą adw. kraj. dr. Brylińskiego kuratorem dla niego ustanowiony i że pozew ten do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został. Wzywa się przeto Karola Litzkiego, aby bezzwłocznie u tegoż kuratora się zgłosił i odpowiedniej informacyi mu udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi tutej. doniósł, ileże w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 1772 (5196 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakiera Tassberga, że uchwałą z dnia 30 marca 1896, l. 4924 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 164 złr. 95 ct. w stanie biernym realności Jakera Tassberga i tow. własnej wykazem hipotecznym 501 ks. grunt. gminy Buczacz objętej, na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa i że uchwałę tę doręczono Jakerowi Tassbergowi do rąk ustanowionego w tym celu kuratora adwokata dra Altera w Buczaczu

Buczacz, 24 lutego 1897.

L. 3492 (5197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia tus. uchwał z dnia 12 kwietnia 1897, l. 2070 ustanawia Pawła Gabryluka z Koziny kuratora ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Kakuta, Wasyla Kohuta i Tekli Szarawara z Koziny i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 4 czerwca 1897.

L. 6810 (5193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Marcina Dołhopiatego i Jana Dołhopiatego z Ostrowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 20 sierpnia 1896, l. 17.541 ustanowił kuratora w osobie adw. dra Piątkiewicza z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 7252 (5194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Petra Petryszyn z Kurowiec, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 31 stycznia 1897, l. 435 ustanowił kuratora w osobie adwokata dra Piątkiewicza z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 6373 (5195 2—3)

Ces. król Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Oleksę Powroźnika syna Iwana z Pokropiwny, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 25 listopada 1896, l. 20.534 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1897.

L. 7867 (5190 2—3)

Ces. król Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Ruszkowską z D czkowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały, tabularnej z dnia 30 listopada 1896, l. 21.087 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 5566 (5191 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Krzemienia i Hankę Krzemień z Kutkowic, że celem doręczenia im tusąd. uchwały tabularnej z dnia 9 października 1896, l. 20 699 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 maja 1897.

L. 10.510 (5192 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parankę z Fiołków Rożyło z Kupczyniec, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 8 marca 1897, l. 3250 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 29 maja 1897.

L. 6410 (5188 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobyu Daniela Kosara syna Szczepana z Kupczyniec, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 11 sierpnia 1896 l. 16.296 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1897.

L. 12.630 (5186 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Peisacha Gelbera i Mosesa Neumana, że na prosbę Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Hordyńskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra Jurkiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 22 maja 1897.

L. 4097 (5189 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Hryńka Olejnika z Cebrowa, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 24 listopada 1896 l. 20.604 ustanowił kuratora w osobie adw. dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 marca 1897.

L. 8419 (5157 2—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż 9 czerwca 1844 zmarła w Trzyciążu (królestwo Polskie) Maryanna z Wielogłowskich Jastrzębska. Ponieważ sądowi niewiadomo czy oprócz syna Czesława Jastrzębskiego pozostali inni spadkobiercy, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego oświadczenie do spadku tutaj wnieśli, inaczej bowiem spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającym się do spadku i z kuratorem niewiadomych.

Nowy Sącz, 12 czerwca 1897.

L. 12.629 (5185 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Peisacha Gelbera i Mosesa Neumana, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Hordyńskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra Jurkiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 22 maja 1897.

L. 6941 (5404 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Siewierskiego, że Małgorzata Brzostowska wniosła przeciwko niemu pozew o zapłacenie 100 zł. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897.

Wzywa się go zatem, aby potrzebne dokumenta do obrony sądowi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 16 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Świeże śledzie pocztowe, doskonały porter angielski poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

Za 2 zł.
przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 3?1 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

2.000 pokoi Tapet
na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Najlepszy prawdziwy francuski
KONIAK
Qualite superieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 ltr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

ARTUR KOŚCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

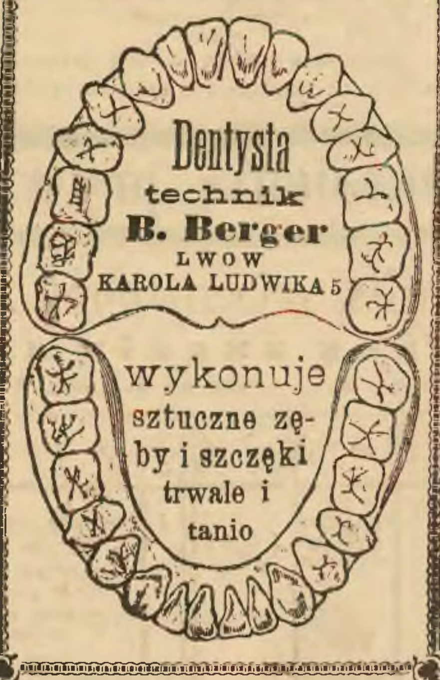
Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

WODA LWOWSKA
odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24 — Czerniowce Rynek l. 2.

Już wyszedł nowy cennik o zniżonych cenach fabryki sztucznych nawozów Spółki komandytowej Juliana Wanga, Lwów, ul. Akademicka l. 5. 880

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.



705

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
poleca swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła

OSZUSTWO!
niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych tutek Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI.

Najsilniejszy, najwyżej położony zdrój stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winternitza.** Kuracya mleczna i żętyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Lōbela.** 651

TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej 10
nowo urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych
TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny będą niezawodnie dla Publiczności pożądaną nowością.
Temperatura tuszów może być dowolnie użytą.
Kąpiel tuszowa z bielizną 25 ct., w abonamencie 20 ct., kąpiel tuszowa w osobnym oddziale 40 ct. 878



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½ kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr. ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota .	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Największy wybór pończoch, skarpetek, także dla dzieci pończoszki i skarpetki, wielki wybór najnowszych koszul i pasków dla turystów. Na lato **wełniana bielizna** prof. dr. Jaegera, także jedwabna, bawełniana i siatkowe kaftaniki. Angielskie **pledy, deszczochrony,** najnowsze **krawatki, kołnierzyki i manszety** poleca po najniższych stałych cenach
handel płócien i gotowej bi[illegible].
F. S. BARDASZA **Lwów, ul. Teatralna l. 9,**
(naprzeciw kościoła katedry)
798

E. Plaut Capstadt
Lecznicze wina **Wina przylądkowe** pierwszorzędne
odzn. złotymi srebrnymi med.
Główny skład dla Galicyi p. **Ludwik Stadtmüller,** główny skład na Lwów.

Na nalewki
„Esprit de vin — Marque d'or"
alkohol pierwszej próby 97½%
Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta"
poleca
c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu 813
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Einladung.
Der Vorstand des Handel- und Gewerbe-Vereines in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung ladet hiemit die Herren Genossenschafts Mitglieder zu der am 13 Juli 1897 im Hause des Hrrn. Wolf Brück CN. 225 in Podhajce abzuhaltenden ausserordentlichen Generalversammlung höflichst ein.

Podhajce, 4 Juli 1897.

Handel- und Gewerbe-Verein in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5-facher Haftung.

Josef Schächter, leit. Direktor.

Tagesordnung:
1. Ergänzungswahl des Kassier-Direktors.
2. Ergänzungswahl des Kontrollor-Direktors.
3. Ergänzungswahl des Vertreters des leit. Direktors.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fischlowitzich